

nr. 249



SPRAWOZDANIE ZWIĄZKU ORGANIZACJI
ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.

chw. 279.

SPRAWOZDANIE

ZWIĄZKU
ORGANIZACJI ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

Z DZIAŁALNOŚCI W ROKU

1929/30



WARSZAWA 1930 ROKU

1929-30

SPRAWOZDANIE

ZWIĄZKU

ORGANIZACYJ ROZLIKOWYCH

RZĄTU POLSKIEGO

Z DZIAŁALNOŚCI W ROKU

nr 566 / 1929-30



Q 232/50/527

WARSZAWA 1930 ROKU

I.

OGÓLNA SYTUACJA GOSPODARCZA.

Rok sprawozdawczy był okresem nad wyraz ciężkiego przesilenia w rolnictwie polskim, pomimo, że dwa czynniki, które wybitnie oddziaływały na sytuację produkcji rolnej, t.j. warunki klimatyczne z jednej oraz powierzchnia obsiewów z drugiej strony kształtowały się raczej pomyślnie.

Zima poprzedzająca kampanję r. 1929/30 miała przebieg dla wegetacji przychylny. We wrześniu i październiku 1928 roku temperatura była prawie równa przeciętnej wieloletniej, uśłonecznienie normalne, opady zaś naogół mniejsze i rzadsze, natomiast listopad i połowa grudnia były wyjątkowo ciepłe ($+4^{\circ}$ nad przeciętną wieloletnią) i poza wschodnią połacią kraju obfitowały w opady. Sprawiało to, że zasiewy zostały dokonane w warunkach sprzyjających, a następnie mogły się pomyślnie rozwijać. To też G. U. S. określał stan ozimych na 3,8. Żywiono wprawdzie obawy o wyprzenie ich z nastaniem pokrywy śnieżnej, ziemia jednak dostatecznie zamarzła już w grudniu przy słabych opadach śnieżnych, trwała zaś i gruba powłoka w styczniu, lutym i marcu chroniła ozime przed mrozem i wiatrem, wobec czego pomimo nienotowanej od dziesiątków lat temperatury (luty o 11° zimniejszy od przeciętnej wieloletniej) zasiewy naogół ucierpiały bardzo niewiele; przeorać wypadło niespełna 30% ozimin. Również i niebywałe opóźnienie wiosny nie spowodowało złych skutków: maj był ciepły, wilgoci nie brakowało, to też siew jarych, wprawdzie wyjątkowo późny, odbył się pomyślnie i na obszarze maksymalnym, a pogoda sprzyjała kiełkowaniu. Przebieg normalny lata wypadł dla wegetacji korzystnie, to też stan krescencyj przed sprzętem zapowiadał plon wysoki.

1. UŻYTKI ROLNE.

W porównaniu z latami poprzednimi oraz stanem przedwojennym daje się w r. 1928/29 zaobserwować poważny wzrost powierzchni zasianej. W r. 1929 Gł. Urząd Stat. przeprowadził rejestrację powierzchni rolnej, ponieważ spis r. 1921 nie dał pod tym względem zadawalającego wyniku. Tym razem udało się ogarnąć prawie cały obszar państwa (97%). Pierwsza to na ziemiach polskich mniej więcej dokładna statystyka użytków, charakteryzuje zaś i obecny ich obszar.

Województwo	Powierzchnia zarejestrowana w tys. ha.	% ziemi ornej (z sadami i ogrod.)	% łąk i pastwisk	% gruntów leśnych
1. Warszawskie	2,889	64,5	12,5	12,4
2. Łódzkie	1,851	60,8	13,0	15,6
3. Kieleckie	2,520	56,3	11,5	22,3
4. Lubelskie	2,960	56,7	16,1	18,2
5. Białostockie	2,931	48,6	17,3	22,6
6. Wileńskie	2,638	41,5	23,8	18,9
7. Nowogródzkie	2,037	44,3	21,4	25,0
8. Poleskie	3,958	23,0	28,5	28,6
9. Wołyńskie	2,816	50,5	18,0	21,0
10. Poznańskie	2,615	64,9	9,9	18,1
11. Pomorskie	1,587	57,0	9,3	22,8
12. Śląskie	420	44,0	13,2	32,0
13. Krakowskie	1,731	52,2	15,9	22,5
14. Lwowskie	2,634	51,6	17,8	24,1
15. Stanisławowskie	1,826	35,4	24,2	33,6
16. Tarnopolskie	1,602	68,4	9,6	17,2
Ogółem	37,015	50,4	17,2	21,7

Na 100 ha ziemi ornej w r. 1928/29 zasiewano 91, ugorowało 9, (najwięcej w Wileńszczyźnie 27% i w Białostockiem 24%, najmniej w Poznańskim 2% i w Tarnopolskiem oraz na Śląsku 3%). Z powierzchni zasianej (16,5 mil. ha.) najwięcej zajmowały zboża, mianowicie 68,5%, (żyto 35,2%, owies 13,3%, pszenica 8,7%, jęczmień 7,6%); następnie sły okopowe (18,3%, w czem ziemniaki 16,0% i buraki cukrowe 1,5%); dalej pastewne (9,8% z tego koniczyna 5,1%); drobniejsze pozycje stanowiły strączkowe (1,6%, głównie groch), i oleiste (1,1%, głównie len) oraz pozostałe uprawy (0,7% chmiel, tytoń i t. p.).

2. ZBIORY.

Zwiększenie powierzchni uprawnej było jednym, a sprzyjające warunki atmosferyczne drugim czynnikiem urodzaju w 1929 r. Wchodzi tu w grę również czynnik trzeci: rosnące stosowanie nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, meljoracyj. Np. nawozów sztucznych użyto w rolnictwie naszym w r. 1924/25 za 104 milj. zł. obecnych, w r. 1925/26 za 106 milj., w r. 1926/27 za 128 milj. zł., w r. 1927/28 za 194 mil. zł., a w r. 1928/29 za 238 milj. zł. czyli wzrost ich stosowania stanowi przez pięciolecie 129⁰/₀. Wszystko to razem składa się na to, że zaopatrzenie kraju w produkty roślinne naogół u nas szybko rośnie, rok zaś 1929 dał zbiory rekordowe.

Ogólny zbiór w milionach — q.

	1909—13	1927	1928	1929	1929, biorąc 1909—13 za 100*)
Pszenica	16,8	16,6	16,1	17,9	106,8
Żyta	57,1	58,9	61,1	70,1	122,7
Jęczmień	14,9	12,8	15,3	16,6	111,5
Owies	28,1	21,4	25,0	29,5	104,9
Gryka	2,0	2,0	1,9	2,4	120,2
Proso	0,8	0,9	0,8	1,0	126,0
Kukurydza	0,7	0,9	0,9	1,0	133,1
Groch	2,4	1,6	1,8	2,2	89,3
Ziemniaki	247,9	267,7	276,6	317,5	128,1
Buraki cukrowe	41,1	36,2	49,0	49,7	120,8
Rzepak	0,4	0,3	0,2	0,2	65,3
Len: nasienie	0,4	0,7	0,6	0,8	182,4
„ włókno	0,4	0,6	0,5	0,7	160,3
Konopie: nasienie	0,2	0,2	0,2	0,2	137,2
„ włókno	0,2	0,2	0,2	0,2	109,3
Chmiel	0,02	0,02	0,02	0,02	74,7

*) Liczby absolutne uległy zaokrągleniu, natomiast procentowe są wyliczone z pełnych liczb zbioru, stąd pochodzą pozorne rozbieżności pomiędzy odsetkami a liczbami absolutnymi tabeli (np. zbiór rzepaku w liczbach absolutnych skutkiem ich zaokrąglenia pozornie spadł do 50%, faktycznie zaś do 65,3⁰/₀ przedwojennego, zbiór chmielu pozornie został w miejscu, faktycznie spadł do 74,7⁰/₀ i t. d.),

Nietrudno dostrzedz, że dorównanie stanowi przedwojennemu nastąpiło już przed r. 1928 i że przerost produkcji, w ostatniej rubryce scharakteryzowany i prawie wszystkich ziemiopłodów dotyczący, jest głównie dziełem ostatniego trzeciecia.

Przyrost produkcji postępuje znacznie szybciej od powiększenia powierzchni uprawnej. Daje temu wyraz wzrost plonu z ha, będący w znacznym stopniu wskaźnikiem rozwoju kultury rolnej.

Q z ha.	1909—13	1927	1928	1929
Pszenica	12,4	12,2	12,5	12,6
Żyto	11,2	10,2	11,4	12,1
Jęczmień	11,8	11,4	13,2	13,2
Owies	10,2	10,8	12,3	13,5
Gryka	6,9	6,7	6,0	6,9
Proso	10,1	11,8	9,4	10,1
Kukurydza	10,7	10,2	9,7	10,8
Groch	8,6	8,7	9,7	11,0
Ziemniaki	103	110	110	120
Buraki cukrowe	245	179	209	208
Rzepak	12,1	10,4	8,3	10,1
Len: nasienie	5,4	6,4	5,4	6,6
„ włókno	5,1	5,2	4,6	5,5
Konopie: nasienie	5,5	6,8	6,1	7,3
„ włókno	6,2	6,2	6,9	6,7
Chmiel	4,9	7,4	4,9	6,9

Przed czasem bardzo niedawnym jeszcze wypowiedano u nas poważne obawy o samostarczalność rolniczą kraju. Otóż godne jest zaznaczenia, że wzrost produkcji nawet wyprzedza nasz bardzo przecież znaczny rozwój zaludnienia.

	Ludność w miljon.	Zbóż chlebowych w q. na 1 m.	4 zbóż głównych w q. na 1 m.
1922/3	27,5	2,35	3,29
1926/8	29,6	2,55	3,70
1928/9	30,0	2,57	3,92
1929/30	30,4	2,89	4,41

Jednocześnie jednak daje się zauważyć, że przyrost produkcji roślin będących u nas naogół w nadmiarze, jak żyta i ziemniaków, wzrasta szybciej od zbóż bardziej rentownych, jak pszenica i jęczmień. Przyrost wydajności z ha. również

świadczy przedewszystkiem o rozwoju kultur masowych, mniej jest widoczny i konsekwentny w uprawach bardziej specjalnych lub mniej rozpowszechnionych.

4. KRYZYS NADPRODUKCJI ROLNEJ.

W wyniku urodzaju r. 1929 mieliśmy w rolnictwie daleko idący kryzys nadprodukcji.

Nadprodukcja ziemiopłodów w 1929 r. miała miejsce nie tylko w Polsce, kryzys miał cechy ogólno-światowego. Nie uratowała od niego innych krajów lepsza organizacja produkcji i wymiany. Ogarnął on nawet kraje, zazwyczaj dowożące zboża, a kraje eksportujące dotknął nader boleśnie.

W wielkiej mierze przyczynił się do tego forsowany w celach aprowizacji Europy przyrost produkcji w krajach zaoceanowych podczas wojny, który następnie ważył swym ciężarem nad unormowaniem stosunków produkcji i wymiany na naszym kontynencie. Gdy zaś po wojnie produkcja Europy zdążyła już wrócić do stanu przedwojennego, produkcja danych krajów już się nie cofnęła z osiągniętego poziomu i w Ameryce wzrosła co do pszenicy z 293 milj. q. w roku 1913 na 492 milj. q. w r. 1928, Austrii z 25 do 43 milj. q. i t. d., a więc przeciętnie o 60% i z 30 na 40% produkcji światowej. Temi stosunkami pozaeuropejskimi przedewszystkiem tłumaczy się kryzys ogólny nadprodukcji rolnej. W Polsce bodaj był najsilniejszy i rolnik go u nas odczuł najdotkliwiej, co uwidoczni niżej stosunek cen zboża na naszych rynkach a np. niemieckich i niewątpliwie największa skala ich wahań w Polsce.

Poza absolutnym spadkiem cen rolniczych wchodzi w grę siła nabywczą rolnika, czyli przedewszystkiem stosunek cen rolniczych do przemysłowych. Biorąc zarówno ceny przemysłowe, jak rolnicze w Polsce z roku 1927 za 100, ceny przemysłowe do września r. 1929 wzrosły do 103, rolnicze spadły do 82, a od tego momentu do września r. 1930 przemysłowe spadły do 92, rolnicze zaś aż do 65. W Niemczech zaś wskaźnik cen ogólnych spadł od września r. 1929 do września 1930 r. z 138 do 123, cen zaś rolniczych z 133 do 114, w Czechosłowacji wskaźnik cen przemysłowych spadł z 144 do 126, rolniczych z 119 do 105, we Francji wskaźnik cen ogólny spadł z 598 do 524, a cen rolniczych z 576 do 549, czyli w Polsce w ostatnim okresie t.zw.

„nożyce“ rozwarły się w sposób szczególnie znaczny, gdy we Francji nawet się zwały. Owa krańcowość konjunktur rolnych pochodzi przede wszystkim stąd, że struktura naszej produkcji jest za sztywna, i wymiana w zbyt małym stopniu podlega wpływom samego producenta. To też, nie upatrując w tem panaceum absolutnie skutecznego, mamy prawo orzec, że przy bardziej giętkiej i więcej liczącej się z rynkiem produkcji, a lepszej organizacji obrotu rolnictwo nasze odczułoby obecny kryzys w stopniu mniej dotkliwym.

Rok gospodarczy 1929/30 był obciążony remanentami kampanji poprzedniej. Wówczas już bowiem ujawnił się u nas nadmiar produkcji roślinnej, zwłaszcza zbożowej. To też gdy ceny, przeciętnie płacone za 1 q. producentowi, wynosiły w r. 1927/8 za żyto 42.50, w miarę ujawnienia się nadwyżki produkcji r. 1928 z miesiąca na miesiąc spadały, rząd, widząc trudności rolnictwa i zagrożony rynek wewnętrzny przemysłu, zdecydował się wreszcie już pod koniec roku gospodarczego 1928/29 skończyć z polityką swobodnego importu, a nawet podejmował zakupy interwencyjne dla rezerwy zbożowej. Środki te okazały się jednak niedostateczne i pomimo spadku cen w lipcu r. 1929 u producenta do 25.89 za 1 q. żyta, nowy rok gospodarczy rozpocząć wypadło z poważnym remanentem zboża z kampanji minionej.

Sytuację pogarszała więc okoliczność, że rolnicy odczuwali w wyniku nieudanej kampanji poprzedniej dotkliwy brak środków na dokonanie przypadających w okresie późniejszym licznych płatności podatkowych i kredytowych oraz na normalne zakupy i wydatki gospodarcze, związane z robotami rolnymi. Wpływało to na gwałtowny wzrost podaży produktów rolnych, wszakże nie znajdowały one dość nabywców w kraju, którzy bądź spekulowali na dalszą zniżkę cen, bądź w obawie jej nie ryzykowali poważniejszych transakcyj. Zresztą młyny, największy odbiorca produkcji zbożowej, straciły w poprzednim roku na wczesnych zakupach i były wyczerpane ze środków obrotowych. Następować zaczęły obok panicznego obniżania cen, protesty weksli rolniczych, egzekucje podatkowe, wzmożenie podaży samej ziemi, wstrzymanie się z zakupami nawozów sztucznych i t. d., czyli ekstensyfikacja uprawy, innemi słowy nad rolnictwem zawisła

pełną grozą katastrofa gospodarcza. W roku 1929/30 nawozów sztucznych zakupiono już tylko za 175 mil. zł., a jeśli porównamy nabycie ich w sezonie wiosennym r. 1930 z tym samym okresem roku poprzedniego, spadek stanowi aż 45%. Spadek zaś siły nabywnej rolników w zakresie konsumpcji wszelkich artykułów przemysłowych musiał nieuchronnie pociągnąć i pociągnął za sobą kryzys w przemyśle krajowym, obliczonym w lwiej części na rynek wewnętrzny.

Z ujmą więc dla państwowej polityki aprowizacyjnej stwierdzić należy, że nie okazała i ona dostatecznego daru przewidywania, a raczej była nadprodukcją rolną zaskoczona, skoro cały kierunek poprzednich zarządzeń w tym zakresie zmierzał raczej bez względu na interesy ludności rolniczej ku zapewnieniu miastom „taniego chleba“ w drodze utrudnień eksportu, a ułatwień importu rolnego.

Politykę aprowizyjną państwa cechował przesadny aktualizm. Nie miała ona zrozumienia, że rolnictwo miewa i mieć musi cykle konjunktur „tłustych“ i „chudych“, że rok konjunktury pomyślnej nie stanowi jeszcze podstawy do walki z cenami zboża, lub do podwyższenia obciążeń podatkowych rolnika, lecz dać mu winien przede wszystkim zapas sił i środków na przetrwanie konjunktur gorszych.

5. WALKA Z KRYZYSEM.

Ani rząd, ani zorganizowane sfery rolnicze nie mogły i nie pozostawały oczywiście biernymi świadkami rozwijającej się kłęski gospodarczej. Wobec całego zresztą społeczeństwa uwidoczniła się w jaskrawej pełni ścisła zależność dobrobytu ogólnego od pomyślnego stanu wsi w Polsce. To też rząd nie napotykał już znikąd na sprzeciw w znoszeniu zarządzeń aprowizacyjnych, pozostałych w spadku po okresie t. zw. „ochrony konsumenta“. Dokonał się więc szybki i radykalny przewrót. Nie tak dawno dowożono do Polski żyto niemieckie i pszenicę węgierską celem obniżenia cen wewnętrznych. W r. 1929 przeciwnie wprowadzono cło przywozowe na zboża w wysokości 11 zł., równej wówczas niemieckim dopłatom dumpingowym, ażeby przeciwdziałać importowi, chronić rynek wewnętrzny dla produkcji własnej

przed konkurencją zagraniczną, a w warunkach sprzyjających oddziaływać na ceny zwyżkowo. W tym momencie zresztą zarządzenie to miało głównie znaczenie teoretyczne, jako zwycięstwo stałego postulatu organizacji rolniczych, lecz praktycznie wobec nadmiaru podaży w kraju i niskich cen zboża, konkurencja obca w rachubę już nie wchodziła.

Istotnym skutkiem kryzysu, wyrażającego się w gwałtownej niższe cen jest zanik rentowności w produkcji i deficyt, którym warsztaty produkujące zmuszone są zamknąć swe operacje. Wszelki wysiłek zmierzający ku zniwelowaniu skutków kryzysu idzie w kierunku zmniejszenia tego deficytu. Może to się odbywać bądź przez użycie odpowiednio skutecznych środków dla podniesienia cen, wówczas sam poziom cen produkowanych artykułów gwarantuje przywrócenie równowagi w zachwianej gospodarce poszczególnych warsztatów. Bądź też, gdy osiągnięcie celu na drodze poprzedniej jest niemożliwe, staje się koniecznym użycie środków, któreby wpłynęły na zmniejszenie kosztów własnych, by tą drogą utrzymać równowagę budżetu poszczególnych warsztatów.

Jedna i druga grupa środków walki ze skutkami kryzysu może mieć charakter obliczony na dłuższą metę lub też znaczenie czysto doraźne dla zapobieżenia niebezpieczeństwu, które już zawisło całym ciężarem. Z natury rzeczy na pierwszy plan wysuwały się właśnie te środki doraźne, które o ile możliwości szybko potrafiłyby wpłynąć na złagodzenie obecnego przesilenia. To też zarówno ze strony rządu, jak i organizacji rolniczych główną uwagę poświęcono tej aktualnej sprawie.

Wyżej przytoczyliśmy liczby, charakteryzujące naszą produkcję zbożową w stosunku do ludności. Liczba produkowanych na 1 mieszkańca kwintali zboża nie jest wysoka, w Niemczech np. konsumpcja przeciętna ją przekracza. Mogłoby się wydawać, że kryzysowi rolnemu zapobiec zdolne jest zwiększenie wewnętrznego spożycia zbóż, szczególnie żyta, jako dającego wysokie nadwyżki, oraz ziemniaków. Nie mówiąc o tem, że tego rodzaju pokierowanie sprawy protegowałoby na dalszą metę produkcję jednostronną i mniej rentowną, rozpoczynanie walki z kryzysem od rynku wewnętrznego nie rokowało u nas wogóle powodzenia. Oczywiście, potanieńnię zbóż i trudności ich zbytu

sprzyjały spasanui, ale że w przeciwieństwie do Niemiec produkujemy pasze w ilościach przekraczających konsumpcję wewnętrzną, kryzysu to nie łagodziło, lecz rozszerzało go ze zbóż i na pastewne. Również zwiększenie przetwórczości rolnej, pokrywającej już obecnie z nadwyżką zapotrzebowanie krajowe, a w eksporcie napotykającej rosnące trudności (cukier, przetwory ziemniaczane, spirytus, mąka i kasze etc.) niezdolne było rozwiązać kwestji. Jedyne, co w tym zakresie dałoby się z pewnym skutkiem dodatnim uczynić, to zniesienie ograniczeń przemiałowych; zwiększyłyby ono bowiem konsumpcję wewnętrzną ziarna. Z niezrozumiałych powodów przy tej pozostałości poprzedniego okresu rząd najporczywiej obstawał i dopiero w końcu roku gospodarczego zdobył się na połowiczne załatwienie sprawy.

Drugim posunięciem, które mogło przynajmniej teoretycznie przywrócić równowagę pomiędzy podażą i popytem zboża i doprowadzić w ten sposób jeśli nie do zwyżki, to do zahamowania gwałtownego spadku cen, było stworzenie w kraju sztucznego nabywcy, czyli zakupy rządu ponad normalne jego zapotrzebowanie. Pod tym kątem widzenia dokonano reorganizacji t. zw. rezerwy zbożowej, która w okresie poprzednim interwenjowała raczej przeciw wzrostowi, niż spadkowi cen zboża. W miarę środków pieniężnych i pomieszczeń, rezerwy zbożowe dokonywały stale zakupów. Akcja ta nie dała jednak pożądanego wyniku. Stał tu temu na przeszkodzie brak środków pieniężnych, a przede wszystkim braki techniczne. Mogła ona stanowić tylko cenne uzupełnienie innych środków, zmierzających ku podniesieniu cen zboża.

Wreszcie podnosiły się głosy, jakoby radykalnie można było poprawić sytuację na rynku zbożowym przez sztuczne powstrzymanie podaży ziemioplodów, a to przez rozpowszechnienie rejestrowego zastawu zbożowego oraz sprzedaży terminowej w obrocie wewnętrznym. Odwlektoby to realizację poważniejszych ilości zboża i doraźnie ograniczyłyby podaż. Zniżkowe kształtowanie się cen zboża w drugim półroczu gospodarczym r. 1929/30 wyraźnie jednak wskazuje, że zniżka cen na początku tego roku nie była objawem sezonowym i że zatem polityka odwlekania momentu zbytu nie byłaby rolnikom przyniosła spodziewanej ulgi, a przeciwnie częstokroć narażałaby ich na straty.

Wszystkie wymienione środki pozostawały paljatywami. Istotną ulgę mogło przynieść, z jakiegokolwiek strony podchodziemy do zagadnienia, jedynie usunięcie z kraju nadmiaru produkcji czyli eksport.

6. ORGANIZACJA EKSPORTU.

Zagadnienie eksportu nadwyżek naszej produkcji szczególnie palącym stało się w stosunku do żyta, które, jak widzieliśmy, stanowi 35,2% naszej produkcji roślinnej. Pszenicy bowiem nadmiaru nie odczuwaliśmy, owsa w stopniu niewielkim, jęczmień zaś, nie podlegający już poprzednio ograniczeniom wywozowym, miał drogę na rynki zagraniczne utartą i trudności lokaty, wynikające z urodzaju, były dlań mniej znaczne, a to samo dotyczyło również strączkowych, oleistych i pastewnych oraz nasion. O eksporcie zaś ziemniaków poza niektórymi gatunkami wyższymi z nielicznych okolic mowy nie było, to też zwalczaniem kryzysu w tej dziedzinie, jako beznadziejnym, zajmowano się niewiele. Projektowano jedynie na dalszą metę zwiększenie użycia ich przemysłowego w kraju (mieszanki napędowe).

Odciążenie więc rynku z nadmiaru żyta stało się zagadnieniem głównym. Rząd stanął i w tej sprawie wobec konieczności radykalnej zmiany zasad swojej polityki. To też zniósł przy końcu ubiegłego roku gospodarczego obowiązujące do tego czasu cła wywozowe na pszenicę, żyto i owies oraz zawiesił je w stosunku do eksportu otrąb. Oczywiście, polityka poprzednia mściła się na eksporcie, który dopiero musiał szukać poomacku rynków, odnawiać stosunki handlowe, utracone podczas utrudnień wywozowych, przyzwyczajając odbiorców do naszych ziemio-
płodów, organizować aparat handlowy eksportu. Pomimo tych trudności wywóz się rozpoczął i rozwijał. Większą przeszkodą dlań było, że urodzaj w Polsce zbiegł się z nadwyżką produkcji w innych krajach rolniczych i nawet w nierolniczych jak Niemcy. Wiele więc rynków odpadało, ponieważ miały dostateczne zasoby własne, na innych zaś napotkaliśmy wzmogłą konkurencję, obniżającą nasze ceny, konkurencję częstokroć dumpingową. Wobec tego ceny wewnętrzne, kształtujące się po otwarciu granicy dla wolnego wywozu zbóż na poziomie cen

krajów odbiorczych po potrąceniu ich cła przywozowego i kosztów transportu, nie podnosiły się w stosunku do cen poprzednich, regulowanych przez stosunek wewnętrzny podaży i popytu. Z tego powodu organizacje rolnicze wystąpiły z żądaniem intensywniejszego poparcia przez rząd naszego eksportu zbożowego za przykładem Niemiec. W wyniku tych zabiegów zostały wprowadzone od połowy listopada roku ubiegłego premje wywozowe, co prawda w rozmiarze nie wysokim (6 zł. od 1 q. przemiany i żyta, 4 zł. od 1 q. owsa i jęczmienia, 9 zł. od 1 q. mąki). Skutkiem tego zarządzenia ceny wewnętrzne powinny byłoby podnieść się mniej więcej o wysokość premji, a nadmiar podaży zbożowej z kraju usunięty.

Trzeba się było jednak liczyć z tą okolicznością, że rynki, pozostające do naszego niewyłącznego bynajmniej eksportu, miały pojemność ograniczoną. To też nie należało się spodziewać, aby wywóz mógł usunąć całą nadwyżkę naszego zboża i w ten sposób podnieść ceny na naszym rynku wewnętrznym. Przeciwnie, obawiać się należało, że nacisk naszego wywozu zdeprymuje ceny na rynkach odbiorczych i w dalszym następstwie jeszcze bardziej obniży nasze ceny wewnętrzne. Wyjście z sytuacji znaleziono w postaci kontyngentowania eksportu premjowanego, zwłaszcza, że i Skarb Państwa nie rozporządzał środkami nieograniczonymi na udzielenie premij. W ten sposób osiągnięto, że część nadmiaru podaży wewnętrznej (m. in. przy odnawianiu zakupów przez rezerwę zbożową) wychodziła z kraju. Do regulowania wywozu premjowanego i rozdziału kontyngentów powołana została instytucja społeczna w postaci Związku Eksporterów Zboża. Ponieważ jednak, podaż zbóż u nas przewyższała owe kontyngenty, mogłyby one mieć skutek właściwy dla kształtowania się cen w kraju, gdyby jednocześnie zakupy interwencyjne rządu zdolne były hamować eksport pozakontyngentowy (t. zw. „dziki“). Skoro zaś, jak wyjaśniliśmy, przekraczało to możliwości pieniężne i techniczne rządu, nacisk na nieliczne rynki zagraniczne naszego i obcego eksportu zbożowego okazał się tak w stosunku do ich pojemności silny, że ceny uzyskiwane w eksporcie coraz bardziej spadały.

Stało się więc niezbędnym porozumienie krajów eksportujących w sprawie reglamentacji wywozu. Ponieważ na rynkach północnych wchodziły w grę głównie Niemcy, z inicjatywy orga-

nizacji rolniczych i Związku Eksporterów Zboża z naszej, a odpowiednich instytucji niemieckich z drugiej strony podjęto rokowania, które w lutym doprowadziły do zawarcia umowy, na podstawie której ustalono ilości i ceny żyta dla obu krajów, wywożonego drogą morską na rynki północne. Umowa ta udzielała Niemcom kontyngenty większe, niż Polsce, z czym trzeba było się pogodzić ze względu na słabszą u nas organizację handlu rolniczego wogóle, a eksportowego w szczególności.

Kryzys rolny sięgał w roku ubiegłym tak głęboko, iż niepodobna było po zabiegach powyższych oczekiwać zasadniczego przełomu. To też ulga, jaką przyniosły one rolnictwu, nie mogła być znaczna i raczej była tylko pośrednią wskutek tego, że powodowała pewne odciążenie rynku na warunkach w danych okolicznościach możliwie dogodnych, łagodząc nastroje paniczne społeczeństwa rolniczego, a do pewnego stopnia niewątpliwie i sam przebieg przesilenia. Stosunkowo jednak nieznaczne wyniki intensywnej i konsekwentnej walki organizacji rolniczych i rządu z kryzysem rolnym są wskazówką, że z chwilą wybuchu jego akcja ratownicza staje się niezwykle trudną i że nacisk główny położony być winien na środki zapobiegawcze, czyli z jednej strony na wyżej wymienione zmiany strukturalne produkcji i organizacji handlowej naszego rolnictwa, a z drugiej na to, by w okresach konjunktur pomyślnych dawana była rolnictwu możliwość ich należytego wyzyskiwania bez presji rządowej na ceny produktów rolnych, ażeby zdolne było przeciwstawić nieuniknionym przesileniom gospodarczym niezbędną zasobność i wytrzymałość.

7. PRZEMYSŁ ROLNY.

W przemyśle rolnym kryzys dotknął najwięcej młynarstwo. Rozpiętość ceny na zboża a na przetwory jego nie była dostateczna, by mogły być pokryte straty na wcześniejszych, droższych zakupach zboża, eksport zaś odgrywał w tym dziale rolę nikłą, a import ryżu i słodu, niedostatecznie clonnych, bardziej jeszcze utrudniał położenie młynów.

Przemysł ziemniaczany pozornie winienby był zyskać na potanieniu surowca, podobnie, jak to się działo w hodowli. Jednakże od dłuższego już czasu znajduje się on w położeniu wyjątkowo ciężkiem. Produkcja przewyższa konsumpcję krajową,

a wywóz napotyka współzawodnictwo, głównie Holandji, tak silne, że o rozwoju naszego eksportu bodaj nie może być mowy. Sytuację komplikuje zmniejszające się powszechnie zapotrzebowanie przemysłu na krochmal ziemniaczany oraz konkurencja krochmalu kukurydzianego, w wielu krajach produkowanego. Gorzelnictwo również już od szeregu lat przeżywa kryzys, eksport w dziale tym niema wielkich widoków i jedyną nadzieją dlań jest wzrost stosowania mieszanek napędowych. Narazie jednak napotyka ono dalego idące przeciwdziałanie naszego przemysłu naftowego, w którym przecież i sam rząd bierze znaczny udział. Bez rozszerzenia wewnętrznego rynku zbytu na spirytus w drodze stosowania mieszanek napędowych nie podobna sobie wystawić rozwiązania problemu ziemniaczanego.

Sytuacja cukrownictwa ciężka jest od bardzo długiego już czasu wskutek ogólnoświatowej nadprodukcji cukru, zwłaszcza trzcinowego. Eksport nasz jest tu wprawdzie znaczny, ale jak wiadomo opiera się na cenach niższych od kosztów produkcji, rekompensowanych przez wysokie ceny wewnętrzne. Poparty w ten sposób wywóz ma zresztą na widoku obok utrzymania przemysłu cukrowniczego w kraju również i przedewszystkiem wartość plantacyj buraczanych z punktu widzenia kultury ziemi i płodozmianu. Niestety ogólna sytuacja gospodarcza i powszednie ubóstwo nie dają możności dostatecznego wzrostu krajowej konsumpcji cukru. Z tego błędnego koła wyjść nie możemy, a wynik jest ten, że ostatnio zmniejszył się znacznie obszar plantacyj.

Ogółem według Rocznika Statystycznego w r. 1929 mieliśmy młynów 6.331, w czym przeważają drobne (poniżej 5 robotników zatrudniało 5.229 młynów), a produkcję ich obliczano na 37,5 milj. q. przemielonego zboża. Przetwórci ziemniaczanych czynnych było 88 (do 5 robotników zatrudniało 31 zakładów), które wytwarzały 348 tys. q. krochmalu i mączki, 176 tys. q. płatków i 119 tys. q. syropu, zużywając około 3 milj. q. ziemniaka. Gorzelní było 1,411, z czego poniżej 5 robotników zatrudniało aż 1,086, a powyżej 10, zaledwie 32. Wytworzyły one 66 milj. litrów spirytusu 100°, zużywając ponad $\frac{1}{2}$ milj. tonn ziemniaka. Cukrowni było czynnych 72 o 48 tys. robotników. Wytworzyły one około 500 tys. q. cukru surowego oraz białego kryształu, zużywając 44 milj. q. buraka.

Znaczenie przemysłu rolnego dla konsumenta krajowego oraz dla rolnictwa jest bardzo wielkie. Powyższe liczby wskazują, że zużywa on w celach przetwórczych znaczne ilości produkcji roślinnej. Jednakże zdolność eksportowa tego „przemysłu nie jest duża, a przeżywa on długotrwałe przesilenie, polegające na trudności lokaty przerobów. — Np. w przemyśle ziemniaczanym zapas przetworów obliczają na wysokość rocznego eksportu. To też przemysł rolny złagodzić może, dając w stopniu poważniejszym obecne przesilenia produkcji roślinnej sam on przeżywa je w stopniu silnym i domaga się, jako nieodzowny składnik produkcji rolnej, poważnej dodatkowej opieki.

8. EKSPORT ZIEMIOPŁODÓW I ICH PRZETWORÓW.

W liczbach eksport ziemio­płodów i ich przetworów w roku 1929/30 obrazuje poniższa tablica, w której dla porównania podajemy liczby z dwu lat poprzednich:

Ekspert w tys. q.	1927/8	1928/9	1929/30
Pszenica	54,9	14,5	130,6
Żyto	86,8	739,4	3.308,4
Jęczmień	674,6	1881,4	2.628,5
Owies	95,2	105,0	817,6
Gryka	49,7	83,0	181,3
Groch	233,6	410,0	382,5
Fasola	231,9	308,2	303,2
Ziemniaki	1006,7	891,6	344,6
Chmiel	18,6	25,4	24,6
Nasiona past. ¹⁾	421,2	567,4	488,5
Nasiona burak. cukr.	38,7	44,6	63,1
Len	87,3	121,5	84,5
Mąka pszenna i żytnia	7,7	39,5	178,1
Płatki ziemn.	87,2	126,8	110,8
Krochmal	180,6	41,6	112,8
Cukier surowy	1004,6	1343,3	2.004,2
„ krysztal	456,0	907,2	2.199,3
Spirytus	41,2	30,3	62,1
Otręby wszelkie	861,5	633,3	1.751,8
Makuchy lniane	99,2	88,9	149,9
Melasa i wysłodziny	1048,6	1187,6	1.475,8

¹⁾ Koniczyny, lubinu, peluszk i wyki.

Wzrost eksportu dotyczy w pierwszej linii zbóż, przetworów ich oraz cukru, które uzyskują lokatę zagraniczną dzięki niskim cenom sprzedażnym, przyczem wywóz cukru i jęczmienia był bardzo różniczkowany pod względem krajów odbiorczych, natomiast pozostałe produkty kierowane były w głównej mierze do Niemiec, żyto nadto na rynki bałtyckie i skandynawskie. Te niekorzystne cechy naszego eksportu rolnego, świadczące o wadach jego organizacji, pogłębiały kryzys. Podobnie, jak w przemyśle wobec rozpowszechniania się zasadniczych jego działów w całym świecie, eksport poszczególnych krajów specjalizuje się w pozycjach drobnych i w rolnictwie wywóz produktów masowych winien być planowo zastępowany specjalizowanym, do czego produkcję należy dostosowywać. U nas w tej roli występują już, jak widać z powyższego, strączkowe i niektóre nasiona; pozostaje wszakże badanie różniczkowania ich eksportu według krajów.

9. CENY ZIEMIOPŁODÓW.

Kryzys rolny znalazł swój wyraz, jak wyżej zaznaczono, w spadku cen ziemiopłodów, którego w ciągu roku ubiegłego nie zdołano zażegnać. Ewolucję cen obrazuje tablica następująca dla 4-ch głównych zbóż.

Ceny w zł.		Pszenvica giełda war- szawska	Ż y t o giełda warsz.	przec. u pro- ducen.	giełda berliń- ska	Jęczmień browar. giełda warsz.	Owies
1927/28		53.76	43.77	42.50	53.50	44.75	41.49
1928/29		47.79	34.54	33.76	43.48	36.52	34.99
1929	VIII	47.39	26.83	25.53	41.12	30.69	25.81
	IX	39.78	25.03	23.79	39.65	28.94	23.85
	X	39.04	24.45	22.78	37.72	28.04	24.00
	XI	40.08	25.18	22.75	35.70	28.00	24.65
	XII	39.45	24.84	22.91	36.13	28.22	24.13
1930	I	38.20	22.53	21.23	34.27	27.27	20.98
	II	36.22	20.01	18.63	34.08	24.87	18.97
	III	35.58	18.38	16.26	31.27	23.13	17.25
	IV	39.06	22.57	19.32	34.96	24.94	19.29
	V	42.27	17.45	16.87	35.49	24.46	17.80
	VI	42.82	17.03	15.04	37.00	—	17.89
	VII	47.27	19.54	17.89	36.16	25.28	23.46
		40.60	21.09	20.25	36.13	26.71	21.51

Przytaczamy ceny przeciętne giełdy warszawskiej, zaznaczając wszakże, że ceny żyta na giełdzie poznańskiej, charakteryzującej jeden z najpoważniejszych okręgów produkcyjnych, położony przytem najbliższej granicy eksportowej były niższe, podczas zamknięcia granicy dla wywozu od przeciętnie płaconych producentowi w całej Polsce (w r. 1928/28 — 42,40, w r. 1928/29 — 32,14), a wyższe od nich po otwarciu granicy. Wrażliwość giełdy poznańskiej na eksport uwidocznia się i w tem, że na tle ogólnego spadku cen, giełda ta w momentach napięcia eksportu notowała chwilową wyżkę cen, (np. pod koniec listopada, czyli po wprowadzeniu premij, osiągały na żyto 28 zł.), wpływając w ten sposób jeśli nie na wyżkę cen płaconych producentom, to przynajmniej hamując ich spadek. Ceny berlińskie uwidoczniają, o ile nasz kryzys zarówno w absolutnym poziomie cen, jak i w ich wahaniami był cięższy od niemieckiego. Podkreślimy wzrost rozpiętości cen lokalnych, które np. w marcu r. 1930 stanowiły w woj. Białostockiem 13,1 zł. za 1 q żyta, na Wołyniu 13,6 zł., a w Stanisławowskiem — 20,2 zł., w Krakowskiem i na Śląsku 19,9 zł., czyli o 50% więcej. Nie bez wpływu pozostawało tu wprowadzenie od października r. 1929 nowej taryfy kolejowej, która znacznie podrożyła przewozy zbożowe.

Od cen zboża ściśle zależny był poziom cen przetworów. Za mąkę pszenną płacono w Poznaniu w roku 1927 przeciętnie 75,60 zł., w r. 1928/29 — 65,13, a w marcu 1930 — 56,75. Kryzys odbił się więc i na cenach mąki pszennej, w słabszym jednak stopniu, niż na mące żytniej, za którą w r. 1927 płacono w Poznaniu przeciętnie 62,15 zł., w r. 1928/29 — 45,83, a w roku 1929/30 — 32,50; za otręby żytnie w r. 1927 — 28,86 zł., w r. 1928/29 — 24,49, a w r. 1929/30 — 12,77 zł. Kryzys cen na ziemniaki nie był lżejszy od żytniego: za jadalne płacono przeciętnie producentom w r. 1927/28 — 9,35 zł., w r. 1928/29 — 8,71 zł., a w r. 1929/30 — 4,86, za fabryczne w r. 1927/28 — 7,50, w r. 1928/29 — 7,14, a w r. 1929/30 — 3,72. Spadek ceny podstawowych produktów rolnictwa oddziaływał deprymująco na ceny innych ziemioplodów. Np. za groch według notowań toruńskich płacono w r. 1927/28 — 76,81 zł., w r. 1928/29 — 76,81 zł., a w r. 1929/30 — 46,19 zł.; za nasiona koniczyny czerwonej w r. 1927/28 — 262,91 zł., w r. 1928/29 — 209,61 zł., w r. 1929/30 — 142,43 zł. za q. Nie podległy natomiast w tym stopniu ogólnej depresji oleiste (len, konopie, rzepak).

10. PRODUKCJA ZWIERZĘCA.

Produkcja zwierzęca w naszym gospodarstwie rolnem odgrywa coraz większą rolę. Wprawdzie statystyki jej, analogicznej do ziemioplodów, nie prowadzi się poza rejestracją inwentarza i obrotami z zagranicą, ale i z tych materiałów widoczny jest rozwój tej dziedziny produkcji, wywołany częściowo dążeniem do zwiększenia małej dochodowości gospodarstw drobnych, częściowo zaś będący skutkiem zmniejszonej rentowności produkcji roślinnej. Spisu inwentarza żywego dokonano u nas w przededniu ubiegłego roku gospodarczego (czerwiec 1929 r.). Zgodnie z nim posiadaliśmy 4 milj. koni, 9 mil. bydła rogatego. 4.8 mil. trzody chlewnej oraz 2,5 mil. owiec i kóz. W porównaniu ze spisem poprzednim (grudzień 1927 r.) oznacza to znaczny ubytek trzody i nieznaczny spadek liczby koni, a pewien przyrost bydła, nie mówiąc o tem, że pogłowie owiec spada u nas znacznie od dłuższego czasu skutkiem brania pastwisk pod uprawy; ubytek zaś trzody tłumaczy się częściowo wyprzedacją przednówkową, głównie zaś ostrą zimą poprzedniego roku; nie bez wpływu tu pozostawały również ceny paszy: w wyniku cen r. 1925/26 hodowla osiągnęła w r. 1927 poziom wysoki, wysokie ceny w r. 1927/28 spowodowały na rok 1929 spadek pogłowia. W porównaniu z zapotrzebowaniem krajowem posiadamy pewien nadmiar liczby koni, które też są do pewnego stopnia naszym artykułem eksportowym, i poważniejszy nadmiar bydła, wywożonego w postaci mięsa; największe jednak rozmiary ma wywóz trzody i mięsa wieprzowego; zanik zaś hodowli owiec stanowi o tem, że wełnę importujemy. Statystyki drobiu w r. 1929 nie przeprowadzono, z liczb jednak handlu zagranicznego możemy powziąć wyobrażenie o tem, że hodowla gęsi i kur przewyższa zapotrzebowanie krajowe i w znacznej mierze jest przeznaczona na eksport, wywozimy bowiem znaczne ilości gęsi (żywych i bitych) oraz jaj kurzych. Na liczebności drobiu zima r. 1928/29 również musiała się odbić ujemnie. Ubytek inwentarza oddziałał korzystnie na ceny, co się stało zachętą do rozwoju hodowli, której niskie ceny ziemioplodów i pasz wielce sprzyjały. Wkrótce wszakże i w tej dziedzinie ukazywać się zaczęły pewne objawy częściowego przesilenia. Już podczas poprzedniego roku gospodarczego dostrzeżono nadmiar trzody chlewnej, który wobec ograniczonej pojemności rynków zewnętrznych (Austrii i Czechosłowacji) wywoływał, jeśli

nie zawsze niżkę cen, to w każdym razie ich chaotyczne kształtowanie się na rynkach odbiorczych, gdzie też eksport nasz napotykał rozmaitego rodzaju utrudnienia. Przeciwdziałały temu organizacje rolnicze, walcząc o odpowiedni kontyngent eksportu trzody żywej i bitej w traktacie polsko-niemieckim, który go wszakże uwzględnił w stopniu zupełnie niewystarczającym i jak wiadomo nie został ratyfikowany. Drugim środkiem zmierzającym do należytego wyzyskania naszej produkcji hodowlanej było od kilku lat już postępujące terytorjalne (według krajów) zróżniczkowanie eksportu, głównie w stosunku do jaj, nabiału i mięsa, połączone w pewnej mierze ze standaryzacją towarów wywożonych. Szczególne znaczenie miał tu doskonale rozwijający się eksport bekonów, który jednak przy końcu ubiegłego roku gospodarczego zaczął napotykać trudności w spadku cen na rynku angielskim. Z szeregu usiłowań, zdążających w kierunku wzmożenia i polepszenia naszego eksportu hodowlanego, podkreślić należy wybudowanie chłodni w Gdyni i przyrost w tabo-rze kolejowym liczby wagonów-chłodni. O ile wreszcie chodzi o eksport trzody chlewnej żywej i bitej na nasze dotychczasowe rynki, to jeszcze w poprzednim roku utworzono regulator w postaci Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody Chlewnej i Bydła, który i w tym roku w dalszym ciągu czuwał nad uporządkowaniem eksportu za pomocą określenia jego ilości i odpowiedniego rozdziału kontyngentów. Pomyślna konjunktura na rynku wiedeńskim spowodowała częściowe przerwienie się krajów bałkańskich, a zwłaszcza Węgier, z hodowli trzody słoninowej na produkcję sztuk mięsnych, lokowanych na rynku wiedeńskim. Podkreślić również należy planową konkurencję ze strony Niemiec, lokujących znaczne ilości trzody chlewnej przy pomocy szeroko stosowanego dumpingu. W końcu roku gospodarczego dał się poza tem zauważyć znaczny wzrost pogłowia trzody we wszystkich w grę wchodzących krajach, co wywołało wzrost podaży, a w konsekwencji silny spadek cen. W ten sposób kryzys rolny rozszerzył się również i na produkcję hodowlaną.

11. EKSPORT HODOWLANY.

W wyniku procesów powyższych nasz wywóz produktów hodowlanych, który nota bene osiągnął w roku poprzednim największą wartość w wywozie rolnym i przemysłowo-rolnym (575 mil. zł. na 1.033 mil. nie licząc drzewa i wobec 2.604 mil. ogół-

nego wywozu), osiągnął dla artykułów główniejszych w roku ubiegłym w porównaniu z dwoma poprzednimi następujące liczby:

Eksport		W	1927/28	1928/29	1929/30
1.	Konie	tys. szt.	12,1	18,4	37,5
2.	Bydło rzeźne	" "	1,5	6,2	42,5
3.	Trzoda chlewna	" "	1.134,3	1.095,3	742,2
4.	Gęsi	" "	1.101,9	1.260,6	1.460,1
5.	Inne ptactwo	" "	467,7	376,6	586,9
6.	Mięso cielęce	tys. q.	65,5	54,8	89,9
7.	Mięso wieprzowe	" "	166,0	178,9	47,8
8.	Bekony	" "	4,1	58,9	189,7
9.	Wędliny i szynki	" "	2,2	10,0	26,8
10.	Masło	" "	101,6	121,5	137,6
11.	Jaja	" "	559,2	503,7	564,3
12.	Skóry bydłce	" "	24,9	19,4	44,2
13.	Skóry cielęce	" "	25,9	24,2	36,7
14.	Pierze i puch	" "	22,8	19,3	20,5

Liczby te świadczą o niewątpliwym rozwoju eksportu hodowlanego. Nawet eksport koni i bydła, poprzednio upadający, w trzechleciu ostatniem wykazuje tendencję zwykłą. Rośnie również eksport drobiu. Donioślejsze znaczenie posiada wzrost wywozu mięsa, który się daje stwierdzić zarówno w stosunku do mięsa cielęcego, jak i trzech łącznych pozycji mięsa wieprzowego, gdzie przytem rośnie eksport przerobów szlachetniejszych. To też spadek wywozu mięsa wieprzowego, który zresztą zawierał zapewne już poprzednio pewne ilości bekonów, jest zupełnie pozorny i zgórá kompensowany przez wzrost wywozu przerobów, bekonów i wędlin. Eksport masła i jaj wzmagają się. Jedynie w wywozie trzody żywej obserwujemy poważny spadek, wyżej wytłumaczony rosnąciami trudnościami eksportu oraz spadkiem pogłowia. Jest on wszakże poniekąd równoważony przez eksport przerobów. W każdym razie tablica powyższa daje dowód, że nasza hodowla i obrót jej wytworami z zagranicą mają tendencję wysoce pomyślną, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę, że wywóz ogarnia nowe i korzystne rynki, a produkty wywożone są w gatunkach coraz bardziej konkurencyjnych.

12. CENY PRODUKTÓW HODOWLI.

Kryzys cen ziemioplodów stworzył dla hodowli warunki korzystne, potaniając paszę i zmuszając rolników do szukania

w rozwoju hodowli sposobu zarówno użycia nadmiaru ziemiopłodów, jak poprawienia swej sytuacji ogólnej, co dało możność lokaty zagranicą większych ilości wytworów hodowlanych. Potaniecie paszy stanowiło oczywiście o zmniejszeniu kosztów produkcji w tej dziedzinie, jednakże obniżenie cen bodaj czy nie poszło już dalej.

Cena w zł.	Koń roboczy 1 szt. (u producenta)	Krowa dojna 1 szt. (u producenta)	Bydło (żywa waga) 1 kg. (głędła poznani.) sr. wsz. gatunków	Cięięta (żywa waga) 1 kg. (głędła poznani.)	Trzoda chlewna (żywa waga) 1 kg. (gat. 80—100 kg.) (u producenta)	Masło 1 kg. (Zw. Sp. Ml. i J.)	Jaja 1 szt. (Zw. Sp. Ml. i J.)
r. 1927/28	419	478	1,44	1,57	1,95	6,29	0,17
r. 1928/29	386	421	1,42	1,60	2,03	6,68	0,19
r. 1929 VIII	415	439	1,50	2,10	2,45	5,66	0,16
IX	412	436	1,48	2,06	2,38	5,97	0,17
X	387	424	1,38	2,02	2,53	6,26	0,20
XI	361	415	1,31	1,78	2,54	6,53	0,21
XII	352	416	1,25	1,73	2,42	6,60	0,22
r. 1930 I	362	421	1,20	1,46	2,29	5,86	0,19
II	361	411	1,14	1,46	2,16	6,00	0,15
III	371	415	1,13	1,40	2,29	5,91	0,11
IV	383	422	1,11	1,33	2,23	5,51	0,11
V	361	404	1,11	1,27	1,90	4,71	0,12
VI	341	390	1,05	1,41	1,80	4,42	0,12
VII	349	377	1,02	1,28	1,80	4,82	0,12
r. 1929/30	371	414	1,22	1,61	2,25	5,70	0,16

Nie zatrzymując się nad wahaniami sezonowymi cen masła i jaj, z przeciętnych rocznych wnosimy jednakże o zatrwajającym i prawie powszechnym spadku cen, w ostatnich miesiącach roku już znacznym. Kryzys cen ziemiopłodów spowodował tak powszechną w gospodarstwach rolnych, zwłaszcza silniejszych, ucieczkę od nierentownej wyprzedaży tych produktów do położenia nacisku na hodowlę, że i w tej dziedzinie ujawniła się już nadprodukcja i skutki jej, analogiczne do przeżywanego kryzysu produkcji roślinnej. Fakt wszakże, że częściowo umieliśmy przejść do zróżniczkowania eksportu pod względem wytworów i krajów, świadczy o tem, że w naszej produkcji zwierzęcej nie brak tendencyj

zdrowych i że przy odpowiednim poparciu ich poważniejszy w tej dziedzinie kryzys mógłby być przeżyty w formie łagodniejszej, coby i dla całokształtu gospodarstwa rolnego w dobie przesilenia stanowiło czynnik poważnej ulgi, jeśli na czas konieczne środki zaradcze zostaną podjęte. Bądź co bądź liczby wyżej przytoczone świadczą o sytuacji już groźnej.

13. DRZEWO.

Statystykę użytków leśnych przytoczyliśmy wyżej. Wynika z niej, że Polska posiada obszaru leśnego około 8 milj. ha) (w czym 90% zadrzewionego faktycznie). Z tego było w posiadaniu państwa i związków prawno-publicznych — 2,4 milj., w ręku własności większej — 4,6 milj., i mniejszej — 1,0 milj. Produkcję roczną masy drzewnej oblicza się u nas na przeszło 20 milj. m³, licząc około 2,5 m³ z ha. Wprawdzie obliczenie konsumpcji wewnętrznej jest trudne, wiadomo wszakże, że posiadamy stałą wielką nadwyżkę eksportową, stanowiącą jedną z najpoważniejszych pozycji naszego bilansu handlowego. W związku z wywozem drzewa częstokroć, zwłaszcza w latach bezpośrednio powojennych, poruszano kwestję, czy nie jest on nadmiernym w stosunku do naszych zasobów leśnych i czy nie prowadzi do ich zubożenia. To też, jak wiadomo, sprawy wyrębu i zalesienia podlegają odpowiednim przepisom reglamentacyjnym. Jednakże od paru lat zarysowuje się, a w roku ostatnim ujawniło się niebezpieczeństwo wprost odwrotne — nadprodukcja drzewa na eksport i trudność lokaty jego na tradycyjnych rynkach naszych niemieckim, angielskim i t. d. Pierwszą trudność sprawiła t. zw. wojna gospodarcza polsko-niemiecka (utrudnienie wywozu drzewa obrobionego), następną stała konkurencja skandynawska, zwłaszcza w lepszych gatunkach, ostatnio zaś na europejskim rynku drzewnym zjawily się Sowiety ze swymi olbrzymimi możliwościami eksportowymi i dumpingiem cen. To też nasz wywóz drzewny wynosił:

	r. 1927/28	r. 1928/29	r. 1929/30
drzewo surowe w milj. q.	35,0	24,8	19,9
„ nawpół obrobione „ „	20,3	14,2	13,3
o g ó ł e m „ „	55,3	39,0	33,2
„ w milj. zł.	579,7	455,6	374,3

Innymi słowy: eksport drzewny kurczy się w szybkim tempie, a sytuacja w gospodarstwie leśnym dzieli los z kryzysem produkcji roślinnej. Pociuszające jest, że redukcja wywozu w mniejszym stopniu dotyka drzewo obrabiane, aniżeli surowe. Wprawdzie popierane to jest i przez nasze zarządzenia taryfowe, które niewątpliwie, przynajmniej przejściowo, należałoby złągodzić i dla surowca drzewnego. Wynika stąd jednak ogólny wniosek, że zarówno, jak w produkcji roślinnej, na masowym wywozie surowca trudno opierać w gospodarstwie leśnym nadzieje jego rozwoju, że i tu stoimy przed zadaniami pewnej specjalizacji wywozu drewna zarówno w niektórych gatunkach surowca, jak i w materiale tartym, wykazujących większą żywotność w eksporcie pomimo jego ogólnego spadku.

14. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA.

Przez lata powojenne przed rolnictwem polskim stało zadanie odbudowy zniszczonego warsztatu. W okresie tym przeżywalimy poważne wątpliwości, czy Polska zdoła osiągnąć samowystarczalność w zakresie płodów rolnych powszechnego, masowego użytku. Odbudowa ta została dokonana, a siłą rzeczy i następny rozwój rolnictwa poszedł w kierunku dalszej możliwie większej wytwórczości tych produktów. Osiągnano tu więc poważne rezultaty w drodze intensyfikacji upraw i podnoszenia wydajności ziemi w zaniedbanych poprzednio częściach kraju oraz wśród drobnej własności. W wyniku tego kraj we wszystkich głównych dziedzinach gospodarstwa rolnego osiągnął okazałe nadwyżki produkcji ponad konsumpcję krajową i to nadwyżki mające tendencję do zwiększania się z roku na rok, jeśli pominąć zmienną koniunkturę urodzaju. Wytworzyło to tę zmianę w strukturze gospodarczej naszego rolnictwa, że położenie jego stało się w większym stopniu zależne od możliwości eksportowych, aniżeli rynku wewnętrznego, bo chociaż konsumpcja krajowa dominuje, jednak nadwyżki eksportowe stanowią o poddaniu naszego rolnictwa koniunktom zewnętrznym, wpływają w mierze głównej na kształtowanie się cen i t. d. Nie we wszystkich wszakże gałęziach gospodarstwa rolnego eksport okazuje się dostatecznie rentownym, ponieważ inne kraje dążą również bądź do konkurującego z nami, częstokroć dumpingowego wywozu swoich nadwyżek w zakresie tych samych produktów maso-

wych. Nadto dążeniem krajów będących rynkami odbiorczymi jest osiągnięcie w tej dziedzinie własnej samowystarczalności. Wskutek tego rolnictwo nasze przeżywa ciężki i przewlekły kryzys, ponieważ klęskowy spadek cen stawia pod znakiem zapytania opłacalność produkcji rolnej. Sytuację komplikuje zadłużenie rolnictwa i trudności kredytowe oraz dostosowanie naszego systemu podatkowego do wyższego poziomu dochodu w rolnictwie.

Pomimo szeregu posunięć w kierunku złagodzenia kryzysu, które spełniały zresztą tylko częściowo i w stopniu niewystarczającym swe zadanie, rolnictwo zmuszone jest do częściowego obniżenia nakładów i dezintensyfikacji uprawy. Gdyby ten kierunek trwał nadal, trudno byłoby obliczyć wszystkie ujemne jego następstwa. Byłoby to takim cofnięciem naszego stanu gospodarczego wstecz, przy którym nasze przeludnienie rolne groziłoby ubóstwem najszerzym warstwom, a w konsekwencji odbiłoby się w sposób katastrofalny na naszej sytuacji państwowej. Wobec wielkich niebezpieczeństw konieczne są dalsze możliwie skuteczne środki łagodzenia kryzysu. Z drugiej zaś strony przed polską produkcją rolną po odbudowie warsztatu zniszczonego przez wojnę stało się ciężkie zadanie dostosowania się do tych warunków rynku wewnętrznego i sytuacji zewnętrznej, w jakiej znalazła się Polska, wytwarzając nowy organizm gospodarczy polityczny.

Wiele dokonywa się w tej mierze np. przez dostosowywanie wytwórczości rolnej do konsumpcji wewnętrznej (rozwój upraw pszennych, ogrodniczych etc.), a z drugiej strony przez położenie nacisku na takie dziedziny i gałęzie produkcji we wszystkich działach gospodarstwa rolnego, które są zdolne zapewnić wytworom naszym trwałe powodzenie na rynku zagranicznym, a pośrednio rentowność naszego rolnictwa. Szczególniej wiele z tego zakresu dokonano w dziale produkcji zwierzęcej, chociaż i tu nie wszystkie kierunki jej dają pewne oparcie eksportowi. Również wiele z pewnością da się uczynić i w zakresie produkcji roślinnej, drzewnej i przemysłowo-rolnej, w kierunku przejścia od wytwórczości produktów masowych, trudnych do utrzymania w eksporcie, do licznych szeregu gałęzi wytwórczości bardziej specjalizowanej.

Nie taimy, iż zasięg działania tej przebudowy warsztatu rolnego nie może być wielki. Zarówno zapotrzebowanie samych gospodarstw wiejskich, jak rynku krajowego, już nie mówiąc o nawyknięciach rolników, skłaniać ich będzie zawsze w mierze głównej do wytwarzania produktów masowego użytku i ich konjunktury będą stanowiły przedewszystkiem o sytuacji materialnej najszerszej masy naszej ludności. Że zaś te konjunktury zależnie od wielu okoliczności, na które wpłynąć niepodobna, są bardzo zmienne, należy skierować wysiłki ku temu, by nieuniknione przesilenia nie dotykały rolnika osłabionego zbyt wielkiem obciążeniem chwilowego dochodu lub zgoła zwalczaniem dochodowości jego gospodarstwa przez niesłuszną politykę niskich cen podczas konjunktur pomyślnych. W ostatnich kilku latach błąd ten popełniono, rolnik więc ostatecznie nie mógł wyzyskać konjunktur pomyślnych i w obliczu kryzysu stanął nietylko niezasobny, ale wycieńczony. Spotęgowało to kryzys w stopniu wyjątkowym, a sprowadza obniżenie kultury rolnej oraz często-kroć faktyczną likwidację gospodarstw (przyrost pól ugorujących).

W tym stanie rzeczy przy wycieńczeniu finansowem rolników punkt ciężkości całego zagadnienia pomocy dla rolnictwa w dobie kryzysu przesuwają się w kierunku dostarczenia warsztatom rolnym odpowiednich środków w formie ulgowego kilkoletniego kredytu na przetrwanie ciężkich dni.

Tego rodzaju kredyt średnioterminowy umożliwiłby rozłożenie deficytu, którym w wyniku kryzysu wielka ilość warsztatów zamknęła w okresie sprawozdawczym swoje operacje, na lata lepsze i tem samem uchroniłby te warsztaty od ruiny, a życie gospodarcze całego państwa od wstrząsów nieuchronnie związanych z klęską najpoważniejszych gałęzi wytwórczości krajowej. Wyłącznie do tego nie mogłaby ograniczyć się pomoc kredytowa dla rolnictwa, gdyż jest ono obciążone nietylko długami o charakterze krótkoterminowym bezpośrednio w wyniku samego kryzysu, ale nadto ciężką na niem poważne zobowiązania krótkoterminowe z lat poprzednich pomyślnych, powstałe przez zaciąganie zobowiązań krótkoterminowych na cele inwestycyjne w tem przekonaniu, że w niedługim czasie będą mogły być skonwertowane na kredyt długoterminowy. Nadzieje te, jak wiadomo, całkowicie zawiodły. W rezultacie doprowadziło to do przeciążenia warsztatów rolnych krótkoterminowymi zobowiązaniami kre-

dytowemi co szczególnie boleśnie pogłębiło i tak już groźną sytuację, wynikającą z przesilenia.

Uruchomienie kredytu średnioterminowego na cele konwersji wymienionych zobowiązań krótkoterminowych byłoby tylko częściowym rozwiązaniem trudności kredytowych. Definitywne rozstrzygnięcie tego problemu może nastąpić z chwilą uruchomienia kredytu długoterminowego. Ogólna sytuacja gospodarcza i sytuacja finansowa na wielkich rynkach pieniężnych Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. nie sprzyja bynajmniej lokowaniu tam naszych ziemskich listów zastawnych w okresie sprawozdawczym. Dlatego też nasuwa się jako konieczność stworzenia w Polsce jaknajdogodniejszych warunków dla przyływu kapitału zagranicznego i usunięcia wszelkich przeszkód, które dopływ ten hamują. Jest to warunkiem, bez którego z trudem można sobie wyobrazić odbudowanie w szerszym stopniu ziemskiego kredytu długoterminowego.

II.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU ORGANIZACJI ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.

Źródła kryzysu rolniczego, który w okresie sprawozdawczym tak boleśnie dotknął naszą produkcję rolniczą, leżą przede wszystkim w ogólnej sytuacji międzynarodowej i wysiłki, podejmowane przez poszczególne państwa, nie mogą doprowadzić do całkowitej i gruntownej poprawy.

Tem niemniej obok światowych przyczyn katastrofy rolniczej działały u nas jeszcze inne czynniki o charakterze lokalnym, które dotkliwie pogłębiały klęskę naszego rolnictwa. W tych warunkach przed Związkiem Organizacji Rolniczych, jako naczelną reprezentacją interesów rolniczych, stało podwójne zadanie: z jednej strony dokładne badanie przemian zachodzących w układzie międzynarodowych stosunków rolniczych, oraz zarządzeń stosowanych w innych krajach dla ochrony produkcji rolniczej, z drugiej zaś ścisła analiza naszych własnych stosunków gospodarczych i ustalanie programu, zmierzającego do złagodzenia przesilenia.

Walka z kryzysem rolniczym w obecnej jego formie polegać musi z natury rzeczy z jednej strony na dążeniu do obniżenia kosztów produkcji, z drugiej zaś na podniesieniu cen, a co za-

tem idzie: zwiększeniu przychodów gospodarstwa rolnego. Oceniając należycie całą doniosłość zagadnienia zmniejszenia kosztów produkcji, Związek Org. Rolniczych w okresie sprawozdawczym zwrócił swą uwagę przede wszystkim na środki, mające na celu powstrzymanie niżki cen płodów rolnych, gdyż w danych warunkach ta droga zarówno ze względów formalno prawnych, jak i gospodarczej natury mogła najprędzej dać pozytywne wyniki.

Rozwój naszego życia gospodarczego w ciągu kilkunastu ostatnich miesięcy doprowadził do powszechnego uznania tezy do niedawna niedocenianej i zapoznawanej przez wpływowe ośrodki opinii publicznej, że w kraju o takiej strukturze jak Polska rolnictwo jest podstawą naszego organizmu gospodarczego i że kryzys produkcji rolniczej musi pociągnąć za sobą w następstwie ogólny kryzys wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Na tem tle utrwalał się coraz silniej pogląd, że opanowanie kryzysu rolniczego jest pierwszym krokiem do poprawy ogólnego położenia. Ewolucja, która nastąpiła w dziedzinie pojęć i poglądów, ułatwiała znakomicie Związkowi Org. Rolniczych starania o realizację wysuwanych postulatów. Polityka gospodarcza państwa w stosunku do rolnictwa uległa też w ciągu okresu sprawozdawczego głębokiej i radykalnej zmianie. Jeszcze w początkach 1929 roku obowiązywał cały szereg zarządzeń i przepisów, stanowiących anachronistyczną pozostałość krótkowzrocznej i błędnej polityki prokonsumcyjnej, polityki podporządkowywania interesów produkcji rolniczej względem i interesom podrzędnego znaczenia. Te przepisy i zarządzenia należą już obecnie do przeszłości. Wszystkie dziedziny polityki gospodarczej zostały poddane rewizji pod kątem widzenia przystosowania ich do położenia i potrzeb rolnictwa. Rewizja ta została podjęta przez Ministerstwo Rolnictwa, które w drugiej połowie ub. roku gospodarczego wykazało dużą energję i inicjatywę, utrwalając jednocześnie ścisłą współpracę ze Związkiem Organizacyj Rolniczych i innemi zrzeszeniami rolniczemi. Jeżeli zaś nie wszystkie postulaty rolnictwa zostały zrealizowane, to przyczyny tego szukać należy nie jak dawniej w niedocenianiu roli i znaczenia rolnictwa, lecz bądź to w niewątpliwych trudnościach materialnych i finansowych, bądź też we właściwej myśli ludzkiej obawie przed śmiałem i konsekwentnem wyciąganiem wniosków praktycznych z założeń teoretycznie przyjętych i uznanych.

1. OCHRONA CELNA PRODUKCJI I PRZEMYSŁU ROLNEGO.

Obowiązujący w początkach 1929 roku system polityki celnej nie uwzględniał bynajmniej interesów produkcji rolniczej. Pomimo że nasza własna produkcja rolnicza w ostatnich czasach zwiększyła się bardzo znacznie, pomimo coraz jaskrawiej zarysowującego się niebezpieczeństwa importu produktów rolniczych z krajów o niższych kosztach produkcji, jak również z krajów, stosujących metody dumpingu przy eksporcie rolniczym, granice naszego państwa stały otworem dla przywozu całego szeregu produktów, które bądź wcale nie opłacały ceł przywozowych, bądź też były obciążone stawkami zupełnie niewystarczającymi. O ile idzie o cła ochronne na zboże, to dopiero w końcu 1928 roku pod wpływem dumpingowego przywozu z Niemiec wprowadzono cła na żyto i pszenicę w wysokości 11 zł. Natomiast owies i jęczmień, podobnie jak i szereg innych ziemiopłodów, były i nadal pozbawione ochrony celnej. Związek O. R. R. P. stale domagał się konsekwentnego rozciągnięcia ochrony celnej na wszystkie produkty rolnicze i podniesienia stawek celnych do takiej wysokości, aby stawki te istotnie uniemożliwiały przywóz równie zbędny, jak szkodliwy.

Postulaty te zostały częściowo uwzględnione we wrześniu i październiku 1929 roku, gdy wprowadzono cło przywozowe na owies i jęczmień w wysokości 4 zł., grykę i kukurydzę — 6 zł., groch, fasolę — 6 zł., kaszę jęczmienną — 17 zł., kaszę gryczaną i jaglaną 2 zł. i na mąkę 16,50 zł. Ustalona w powyższych granicach ochrona celna jest jednak niedostateczna, gdyż wobec znacznego podniesienia stawek celnych w Niemczech i niebezpieczeństwa dumpingu niemieckiego nasze cła przywozowe na zboża powinny być podniesione. Stąd też w memorjale z 12 maja 1930 roku Związek domagał się podniesienia stawki celnej na pszenicę do 24 zł., a stawki celnej na inne zboża do 16 zł. Żądania te częściowo zostały uwzględnione o tyle, że od 31 lipca r. b. cło na pszenicę zostało podniesione do 17,5 zł., a na mąkę pszenną i kaszę do 25,5 i 24 zł. Również niedostateczna jest stawka celna na kukurydzę nie tylko ze względu na rozwój naszej własnej produkcji, ale i ze względu na grożące przemysłowi ziemniaczanemu niebezpieczeństwo przywozu kukurydzy, jako surowca dla produkcji syropu i krochmalu. Zasada ochrony celnej naszej produkcji zbożowej nie jest jednak dostatecznie ugruntowana.

wana, gdyż do taryfy celnej została włączona uwaga, na mocy której zboża i inne ziemiopłody mogą być przywożone za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu bez cła. Starania Związku, zmierzające do usunięcia tego przepisu, nie zostały dotychczas uwieńczone powodzeniem.

Z dalszych zarządzeń w zakresie ochrony produkcji roślinnej podnieść należy podniesienie stawek celnych na cykorję oraz słoń. To ostatnie ma jednak raczej teoretyczne znaczenie, gdyż w traktacie zawartym z Czechosłowacją stawka celna na słoń została zafiksowana na poziomie 6 zł., co jak doświadczenie wskazuje, nie zapobiega zupełnie zbędnemu importowi słoń. Wysoce anormalnym zjawiskiem jest przywóz znacznych ilości ryżu, obciążający bardzo silnie nasz bilans handlowy i ograniczający pojemność naszego rynku dla kasz, wytwarzanych z naszych własnych surowców. Związek O. R. R. P. niejednokrotnie zwracał się z żądaniem podniesienia ceł na ryż nieuszczone, jednak nie zostało to uwzględnione.

W zakresie ochrony celnej produktów hodowlanych najbardziej dotkliwą luką były niedostatecznie wysokie cła na tłuszcze zwierzęce, które wciąż importowano w bardzo znacznych ilościach, uniemożliwiając rozwój produkcji świń tłuszczowych w kraju. Podniesienie stawek celnych na tłuszcze, które nastąpiło w 1928 r., nie dało pozytywnych wyników. Wobec tego opinia rolnicza stale domagała się wydatnego podniesienia cła na tłuszcze, a zwłaszcza na słoninę i smalec, co zostało wreszcie uwzględnione w końcu okresu sprawozdawczego. Cła na słoninę zostały podniesione do 80 wzgl. 120 zł., cła, na smalec do 100 zł. za 100 kg. Tembardziej żałować wypada, że w związku z podniesieniem tych ceł wprowadzono do taryfy celnej przepis, na mocy którego smalec surowy nierafinowany, sprowadzany za zezwoleniem Ministra Skarbu, opłaca cło ulgowe w wysokości 40% cła normalnego. Z innych zarządzeń podnieść należy podniesienie stawek celnych na mięso, jelita i wątroby wieprzowe. Krajowa produkcja ryb cierpi dotkliwie z powodu przywozu dużej ilości ryb z zagranicy, zwłaszcza z Rosji. Wobec tego Związek domagał się podniesienia stawki celnej na szczupaki i sandacze. Postulaty te wszakże nie zostały zrealizowane, a nawet wbrew postulatom Związku obniżono przejściowo na czas od 10 maja do 30 czerwca 1930 r. normalną stawkę celną na szczupaki, udzielając ulgi 70%-ej.

W związku z opracowywaniem nowej taryfy celnej zaznaczyć należy, że pierwsza faza prac przygotowawczych została zakończona w 1928 r. Wobec zmian, które nastąpiły w ogólnym układzie stosunków rolniczych, zaprojektowane w 1928 roku stawki ochronne dla wielu produktów były już niedostateczne, zaszła przeto konieczność ponownej rewizji i podniesienia całego szeregu stawek. Praca ta została wykonana na szeregu konferencyj w Ministerstwie Rolnictwa, w których brali udział przedstawiciele Związku.

2. POLITYKA TRAKTATOWA.

W okresie sprawozdawczym zostały zawarte traktaty handlowe między Polską a Hiszpanją i Portugalją, nie posiadające jednak charakteru traktatów taryfowych, a oparte jedynie na klauzuli największego uprzywilejowania. Podjęte z Rumunją rokowania o zmianę dawniej obowiązującej umowy zostały zakończone podpisaniem nowej konwencji, która weszła w życie dn. 25 lipca 1930 r. Na skutek zawarcia tej konwencji zostały obniżone względnie zafiksowane cła przywozowe naszej autonomicznej taryfy na szereg produktów rolniczych, między innymi na cebulę, ser owczy, proso, fasolę, kapustę, soczewicę. W zamian za te ustępstwa niekorzystne dla naszej produkcji rolniczej uzyskaliśmy częściową rekompensatę w formie obniżenia przez Rumunję cła przywozowego na nasiona buraków cukrowych. W związku z odnowieniem ogólnej konwencji handlowej została zawarta z Rumunją konwencja weterynaryjna. W kwietniu 1929 r. została podpisana nowa konwencja polsko-francuska, wprowadzająca pewne zmiany w dawniej obowiązującym traktacie. Zmiany te polegały na przyznaniu Polsce klauzuli największego uprzywilejowania oraz korzystania ze stawek, zawartych w minimalnej taryfie francuskiej. Poza tem nowa konwencja przewiduje zniżki celne na niektóre artykuły rolnicze oraz niższe taryfikowanie pewnych produktów. Jednocześnie zawarto również konwencję weterynaryjną.

W lipcu 1930 r. została podpisana w Rzymie konwencja weterynaryjna pomiędzy Polską a Włochami, która reguluje zagadnienia, dotyczące importu do Włoch naszych produktów hodowlanych. Konwencja ta ma dla nas duże znaczenie ze względu na możliwości zbytu na rynku włoskim poważniejszych ilości bydła.

W marcu 1930 r. został podpisany po wieloletnich uciążliwych pertraktacjach traktat handlowy pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką. Bezpośrednio jednak po podpisaniu umowy Niemcy podniosły cła na cały szereg produktów rolnych do granic prohibicyjnych, wskutek czego podpisana umowa gospodarcza pomiędzy Polską a Niemcami traci całkowicie wartość dla rolnictwa polskiego. W tych warunkach opinia rolnicza zajęła wyraźnie negatywne stanowisko w sprawie wprowadzenia w życie umowy z Niemcami, co znalazło swój wyraz w uchwałach, powziętych na konferencji w Ministerstwie Rolnictwa w maju r. b.

W pracach związanych z zawarciem wyżej wymienionych konwencji, Związek Organizacji Rolniczych Rzplitej Polskiej brał żywy udział, przedkładając odpowiednim organom państwowym potrzeby i postulaty rolnictwa.

ORGANIZACJA HANDLU PRODUKTAMI ROLNICTWA I PRZEMYSŁU ROLNEGO.

1. ZNIESIENIE OGRANICZEŃ WYWOZOWYCH.

W początkach okresu sprawozdawczego eksport produktów rolniczych, a w szczególności zbóż, był uniemożliwiony przez obowiązujące cła wywozowe na zboże i produkty przemiału. Wobec niewątpliwego nadmiaru zboża na naszym rynku krajowym i coraz dotkliwszego spadku cen istnienie ograniczeń wywozowych było anomalją, która została zlikwidowana w szeregu zarządzeń w ciągu 1929 roku. Również zniesiono w okresie sprawozdawczym i te nieliczne ograniczenia wywozowe, które w stosunku do pewnych artykułów rolniczych zostały w swoim czasie wprowadzone na życzenie i za zgodą organizacyj rolniczych. W szeregu ograniczeń należy wymienić przede wszystkim cła wywozowe na otręby i makuchy. Jakkolwiek sprawa ta wywoływała zawsze różnice poglądów w opinii rolniczej, to jednak większość tej opinii stała na stanowisku ograniczenia wywozu artykułów powyższych ze względu na interes naszej produkcji hodowlanej. Wobec katastrofalnego spadku cen zboża oraz obfitości i taniości innych artykułów pastewnych dawne poglądy uległy zmianie i opinia rolnicza stanęła na stanowisku, że nie należy ograniczać eksportu makuchów i otręb, (o ile sytuacja nie ulegnie zasadniczej zmianie). Na skutek tego wywóz tych arty-

kułów w ciągu ostatniego roku gospodarczego nie podlegał ograniczeniom.

W kwietniu 1930 roku zostało również zawieszono cło wywozowe od buraków cukrowych, wprowadzone w życie przed kilku laty na żądanie cukrowni z województw zachodnich. W ten sposób zostały uchylone wszelkie ograniczenia hamujące wywóz i od dawna wysuwany przez Związek postulat zupełnie swobodnego wywozu produktów rolniczych doczekał się nakoniec realizacji w całej rozciągłości. Wprawdzie przy wywozie niektórych artykułów obowiązują teoretycznie cła wywozowe wprowadzone w okresie sprawozdawczym, ale charakter tych ceł nie jest bynajmniej naruszeniem zasady wolnego eksportu. Cła takie zostały nałożone nie dla utrudniania eksportu, lecz stanowią w braku innych podstaw prawnych środek umożliwiający standaryzację i organizację wywozu danych produktów. Należy je zatem traktować na równi z innymi daleko idącymi zarządzeniami nie jako hamulec, lecz przeciwnie jako jeden ze środków zmierzających do rozwoju i usprawnienia eksportu naszych produktów rolnych,

2. OBRÓT ZBOŻEM I PRODUKTAMI PRZEMIAŁU.

W początkach okresu sprawozdawczego kryzys rolniczy dotknął przede wszystkim produkcję roślinną, odbijając się szczególnie ujemnie na poziomie cen zboża. Zjawisko to wymagało natychmiastowego podjęcia środków zapobiegających dalszemu spadkowi cen. Program tych środków został sformułowany w memorjale Związku, złożonym Rządowi w dniu 10 lipca 1929 r. Zawarte w tym memorjale żądanie wprowadzenia odpowiednich ceł przywozowych miało na celu utrzymanie ceny zboża w kraju na poziomie wyższym od niepomierne niskich cen rynku światowego w okresach eksportu. Związek wysunął postulat zastosowania premij eksportowych w wysokości 17,5 zł. dla pszenicy i 11 zł. dla pozostałych zbóż. Stojąc na stanowisku równorzędnego traktowania produkcji roślinnej i hodowlanej, Związek wysunął już wówczas żądanie zastosowania odpowiednich premij wywozowych na inwentarz rzeźny, mięso i przetwory mięsne oraz nabiał w chwili, gdy nastąpi nieunikniony spadek cen tych artykułów. Wysuwając postulat premij wywozowych, Związek Organizacji Rolniczych Rzplitej Polskiej zażądał jednocześnie zastosowania środków, mających na celu usprawnienie organizacji

handlu wewnętrznego zbożem drogą udzielenia odpowiednich kredytów organizacjom handlowym i młynom.

Postulaty te zostały zrealizowane o tyle, że od dnia 15 listopada 1929 r. wprowadzono premje wywozowe w wysokości 6 zł. dla żyta i pszenicy, a 4 zł. dla zbóż jarych t. j. owsa i jęczmienia i 9 zł. dla przetworów mącznych, a więc w rozmiarach znacznie mniejszych od żądań Związku. Premje zostały wprowadzone nie na cały rok, lecz na okres pięciu miesięcy. Wadą tego systemu było również zbyt niskie ustosunkowanie premji na pszenicę w stosunku do premij na inne zboże. Wprowadzając w życie system premij, rząd stanął na stanowisku, że należy dążyć do odpowiedniego uregulowania eksportu. W tym celu został powołany Związek Eksporterów Zboża, któremu powierzono rozdział zaświadczeń wywozowych, uprawniających do uzyskania premji. Rozpoczynając stosowanie premij, rząd postanowił, aby zaświadczenia wywozowe ze względów budżetowych były wydzielane w granicach kontygentów ustalonych z góry na każdy okres wywozowy. Takie ograniczenie premjowania groziło całkowitem przekreśleniem dodatnich skutków systemu premjowania dla rolnictwa. Wobec tego Związek Organizacji Rolniczych stanął na stanowisku, że w razie kontygentowania wywozu niezbędnem jest podjęcie na szeroką skalę skupu zboża przez Państwo tak, aby nawet przy ograniczonym ilościowo wywozie cena uzyskiwana przez rolnika odpowiadała cenie uzyskiwanej przy eksporcie. Gdy jednak okazało się, że państwowe rezerwy zbożowe nie są w stanie spełnić swych zadań ze względów finansowych i technicznych, Związek O. R. R. P. domagał się stale, aby premje były udzielane bez jakichkolwiek ograniczeń, ponieważ jedynie w tych warunkach premja może skutecznie oddziaływać na poziom cen w kraju i dochodzić do rąk rolnika.

Niestety jednak były okresy, w ciągu których Związek Eksporterów zboża nie otrzymywał dostatecznej ilości zaświadczeń wywozowych, wskutek czego wytwarzała się rozbieżność pomiędzy ceną wewnętrzną a ceną uzyskiwaną przez eksportera, co w wysokim stopniu osłabiało dodatnie efekty premij dla rolnictwa.

Wobec zastosowania systemu premij wywozowych i stworzenia warunków umożliwiających ilościową reglamentację nasze-

go wywozu, eksporterzy niemieccy wystąpili z propozycją porozumienia w sprawie eksportu żyta w celu usunięcia wzajemnej konkurencji na rynkach zbytu i wytworzenia korzystniejszych warunków sprzedaży. Podjęte pertraktacje doprowadziły do zawarcia umowy w dniu 17 lutego 1930 r., ustalającej do lipca 1930 r. zasady współdziałania pomiędzy Niemcami i Polską w zakresie eksportu żyta. Podstawą tej umowy jest skoncentrowanie całej sprzedaży żyta z Polski i Niemiec w ręku Komisji Żytniej Polsko-Niemieckiej w Berlinie, posiadającej tem samem możność ograniczenia podaży odpowiednio do sytuacji na rynkach zbytu. Umowa żytnia z Niemcami nie mogła i nie zapobiegła spadkowi cen, wskutek konkurencji eksportu rosyjskiego. Zasługuje ona jednak na szczególne podkreślenie jako pierwsza bodaj próba współdziałania międzynarodowego w zakresie regulowania eksportu produktów rolniczych. Z tego też względu zawarcie umowy żytniej z Niemcami wywołało żywe zainteresowanie w międzynarodowym świecie rolniczym. Zasadnicze argumenty przemawiające za utrzymaniem tego współdziałania są tak silne, że zadecydowały o przedłużeniu tej umowy na rok gospodarczy 1930/31. Przy prolongowaniu umowy wprowadzono szereg zmian, uwzględniających w dużej mierze wysuwane przez stronę polską postulaty.

Jak zaznaczono wyżej, premje wywozowe zostały wprowadzone na okres 5-ciu miesięcy, a więc do 15 kwietnia 1930 r. Na usilne żądania opinii rolniczej sprolongowano premje do końca roku gospodarczego. Wczesną wiosną 1930 r. Związek Org. Rolniczych R. P. podjął opracowanie programu polityki gospodarczej na następny rok gospodarczy. Program ten znalazł swój wyraz w memorjale przedstawionym przez Związek w dn. 12 maja 1930 r. Program ten zawierał szereg postulatów dotyczących zarówno organizacji naszego rynku wewnętrznego, jak również organizacji eksportu. O ile idzie o organizację rynku wewnętrznego, to Związek O. R. R. P. musiał ponowić niezrealizowane w poprzednim okresie postulaty przyjscia przez Państwo z pomocą organizacjom rolniczo-handlowym w takich rozmiarach, aby organizacje te mogły odegrać rolę, do jakiej z natury rzeczy są powołane. W zakresie organizacji eksportu Związek O. R. R. P. domagał się utrzymania systemu premij z tem jednak, żeby wysokość tych premji była zmienna tak, aby premje do-

prowadzały ceny naszego rynku wewnętrznego do poziomu odpowiadającego mniej więcej kosztom produkcji, a więc do poziomu zł. 49 dla pszenicy i 36 dla trzech pozostałych zbóż. Dla zapewnienia pełnej skuteczności premij Związek domagał się odpowiedniego zorganizowania akcji skupu zboża przez Państwo w wyraźnym celu podtrzymania ceny na naszym rynku wewnętrznym, wysuwając przytem żądanie przekazania całej tej akcji Ministerstwu Rolnictwa oraz powołania do organów kierujących akcją państwowych zakupów zboża przedstawiciele rolnictwa. Jednocześnie wysunięto żądanie podjęcia środków zmierzających do koncentracji eksportu.

Żądania te zostały zrealizowane w pewnym jedynie zakresie. System premij wywozowych został utrzymany. Ale premje wywozowe wprowadzono nie na cały rok, lecz jedynie na okres pierwszych trzech miesięcy w wysokości 6 zł. dla zbóż ozimych, 4 zł. dla jęczmienia i 12 zł. dla produktów przemiału. Do kierownictwa akcji skupu zboża przez Państwo, przekazanej państwowym Zakładom Przetworów Zbożowych, zostali powołani przedstawiciele organizacji rolniczych. Państwowe Zakłady Przetworów Zbożowych nie zostały jednak przekazane Ministerstwu Rolnictwa, lecz zostały nadal pod kierunkiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Walka z kryzysem cen zboża stanowiła w okresie sprawozdawczym główny bodaj przedmiot uwagi i wysiłków Związku O. R. R. P. Stwierdzić należy, że zobrazony powyżej cały system polityki zbożowej był wynikiem prac inicjowanych i przeprowadzanych przez Związek O. R. R. P. Jakkolwiek realizacja tego programu nie zapobiegła spadkowi cen zboża, to jednak podjęta praca w zakresie zorganizowania naszego handlu eksportowego niewątpliwie dała pewne dodatnie wyniki, co ułatwi dalszą akcję w przyszłości. Za szczególnie dodatni fakt zwłaszcza uznać trzeba powstanie Związku Eksporterów Zboża, który stanowi ośrodek współpracy i współdziałania zarówno producentów rolnych, jak organizacji handlowych i kupieckich firm eksportowych, jak wreszcie reprezentantów przemysłu młynarskiego w celu ustalenia racjonalnego programu polityki eksportowej i racjonalnej organizacji naszego eksportu zbożowego.

Mówiąc o zagadnieniach polityki zbożowej, wspomnieć należy o pewnem złagodzeniu wprowadzonych w swoim czasie

ograniczeń przemiałowych, których całkowitego zniesienia Związek domagał się stale. W kwietniu 1930 r. wydano rozporządzenie dopuszczające niedozwolony uprzednio wypiek chleba pszenno-żytniego, z tem jednak, że w chlebie tym ma być utrzymany stosunek 25% mąki pszennej do 75% mąki żytniej. Jednocześnie zniesiono ograniczenia przemiałowe dla żyta eksportowego. W lipcu r. b. zezwolono wreszcie na przemiał żyta na mąkę 60%-wą, podczas gdy poprzednio nie wolno było wyrabiać mąki poniżej 70%.

3. OBRÓT WYTWORAMI PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO.

Wobec ograniczenia obszaru plantacyj buraczanych i niskich cen buraka cukrowego, tem donioślejsze stało się zagadnienie cen i zbytu ziemniaków drogą zwiększenia przeróbki ziemniaka w zakładach rolniczo-przemysłowych. Jakkolwiek bowiem przemysł ziemniaczany przerabia jedynie drobną ilość całej naszej produkcji, to jednak nie ulega wątpliwości, że ceny płacone przez przemysł ziemniaczany wywierają silny wpływ na ogólny poziom cen ziemniaka w kraju. Eksport naszych produktów ziemniaczanych od dawna musiał wytrzymywać na rynkach zbytu bardzo silną konkurencję. Konjunktury eksportowe w ostatnich miesiącach pogorszyły się jeszcze bardziej, gdyż wprowadzenie przez Niemców premij wywozowych przy eksporcie przetworów ziemniaczanych groziło naszemu przemysłowi ziemniaczanemu zupełnem wyparciem z dotychczasowych rynków zbytu. Z uwagi na ten fakt Związek Org. Rolniczych spółdziałał w usiłowaniu przemysłu ziemniaczanego w uzyskaniu premij wywozowych na mączkę, dekstrynę i syrop w rozmiarach ograniczonych tak, aby utrzymać bodaj częściowo swoją pozycję na rynkach zbytu.

Dążąc do rozszerzenia rynku zbytu na spirytus ziemniaczany, Związek wraz z organizacjami gorzelniczymi stale ponawiał zabiegi o stworzenie warunków zapewniających stosowanie na szeroką skalę mieszanek spirytusowych, jako środka napędnego do motorów, co mogłoby przyczynić się w wysokim stopniu do podniesienia wytwórczości gorzelń rolniczych.

4. EKSPORT LNU.

Produkcja lnu posiada duże znaczenie dla naszego rolnictwa w woj. północno-wschodnich i istnieją duże możliwości rozwoju tej produkcji. Eksport lnu odbywał się jed-

nak w formach wysoce prymitywnych. Wywożono przeważnie słomę lnianą w stanie nieprzerobionym, co odbijało się ujemnie na opłacalności uprawy lnu. Dla popierania eksportu włókna lnianego zostały wprowadzone od 1 czerwca 1930 r. premje wywozowe w wysokości 10 zł. od 100 kg. lnu trzupanego i 5 zł. od 100 kg. trzapanych paków lnianych.

5. OBRÓT TRZODĄ CHLEWNĄ I PRODUKTAMI UBOJU.

Obrót trzodą chlewną i produktami uboju stanowi jedną z najpoważniejszych pozycji naszego eksportu. Pomimo to jednak do niedawna eksport ten był całkowicie nieorganizowany. Nadmierny eksport na jesieni 1928 r. na rynki wiedeński i praski groził nam zastosowaniem restrykcji ze strony Austrii i Czechosłowacji. Na tem tle powstała myśl ujęcia tego eksportu w karby organizacji, umożliwiającej ilościową reglamentację eksportu na poszczególne rynki. Związek Organizacyj Rolniczych wypowiedział się w zasadzie za tym projektem jednak pod warunkiem zapewnienia rolnictwu przeważającego wpływu przy ustalaniu kontyngentów wywozowych. Warunek ten został przyjęty w odpowiedniej uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W marcu 1929 r. zostało wprowadzone cło wywozowe na trzodę chlewną w wysokości 30 zł. od sztuki z tem, że od płacenia tego cła byłyby zwolnione transporty wysyłane za zaświadczeniami powołanego jednocześnie do życia Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła. Ustalanie kontyngentów wywozowych trzody chlewnej na poszczególne rynki zbytu zostało powierzone t. zw. Komisji Porozumiewawczej, w skład której wchodziło 4-ch przedstawicieli Syndykatu i 5-ciu przedstawicieli Związku Organizacyj Rolniczych. W końcu 1929 r. Syndykat uległ reorganizacji w myśl postulatów wysuwanych przez Związek O. R. W Radzie Syndykatu, zgodnie ze zmienionym statutem, zasiada 6-ciu przedstawicieli rolnictwa na ogólną liczbę 18 członków, w zarządzie również Związek Organizacyj Rolniczych posiada swego przedstawiciela. Zreorganizowany w ten sposób Syndykat stał się głównym ośrodkiem konsekwentnej współpracy eksporterów trzody i rolników nad usprawnieniem organizacji naszego wywozu i zdobywaniem nowych rynków zbytu. Z ważniejszych prac Syndykatu należy wymienić zawarcie umowy kontyngentowej z importerami austryjackimi. Umowa ta określa rozmiary

naszego eksportu na rynek austriacki w ilości 566 tys. szt. rocznie. Zostały zawarte ponadto umowy ramowe z komisjonerami wiedeńskimi i praskimi. Rozszerzając stopniowo ramy swej działalności, Syndykat Eksporterów Trzody Chlewnej zajął się również organizacją eksportu bydła, powołując do życia w ostatnim czasie specjalną sekcję eksporterów bydła. Syndykat współdziałał również w powstaniu Związku Eksporterów Wędlin. Wędliny przetwory mięsne korzystają z premji wywozowej, wprowadzonej w życie 21 stycznia i wynoszącej 15 zł. od 100 kg.

Z prac Syndykatu mających na celu zdobycie nowych rynków zbytu podnieść należy organizację wywozu bydła do Włoch oraz trzody chlewnej i owiec na rynek francuski. Organizacją eksportu bekonów zajmuje się odrębny Związek Przemysłu Bekonowego, który ustalił normy standaryzacyjne eksportowanego produktu. Bekony odpowiadające normom standaryzacyjnym korzystają przy wywozie z premji, która poprzednio wynosiła 15, a od 1-go sierpnia 1930 r. została podniesiona do 25 zł. od 100 kg.

6. OBRÓT MASŁEM I JAJAMI.

Związek Organizacyj Rolniczych domagał się oddawna wprowadzenia w Polsce wzorem innych państw standaryzacji eksportu masła. Postulat ten został w pewnym stopniu zrealizowany, gdyż od 1-go grudnia 1929 r. obowiązuje rozporządzenie mające na celu niedopuszczenie do wywozu masła fałszowanego. Masło podlega więc w zasadzie cłom wywozowym w wysokości 600 zł. od 100 kg. z tem, że transporty wywożone na mocy zaświadczeń wystawionych przez powołane do tego instytucje są wolne od cła. Zaświadczenia takie są wydawane dla masła wolnego od domieszek innych tłuszczów i zawierającego nie więcej jak 16% wody. W lipcu 1929 r. wprowadzono premje wywozowe na masło w wysokości 20 zł. od 100 kg. Powyższe zarządzenia stanowią zatem trzon akcji, mającej na celu podniesienie jakości eksportowanego masła, a tem samem i podniesienia uzyskiwanych za ten produkt cen na rynkach zagranicznych.

W myśl postulatów Związku O. R. R. P. wprowadzono w życie w marcu 1929 r. pierwsze przepisy mające na celu standaryzację jaj. Podobnie jak przy maśle, nałożono cło wywozowe w wysokości 200 zł. od 100 kg., zwalniając od cła transporty wywożone przez zarejestrowane przedsiębiorstwa handlowe oraz

przez producentów rolnych i ich organizacje i odpowiadające określonym w przepisach wymaganiom co do znakowania, opakowania i jakości. Kontrolę nad wykonywaniem przepisów standaryzacyjnych wykonywa Ministerstwo Przemysłu i Handlu przy udziale izb przemysłowo-handlowych.

Pomyślnie doświadczenie, które zostały zrobione w dziedzinie handlu zbożem i trzodą przez powołanie do życia instytucyj zraszających zarówno kupców eksporterów jak i rolników producentów, wskazują, że zastosowanie analogicznych form przy organizacji eksportu masła i jaj dałyby także dodatnie rezultaty.

7. OBRÓT NAWOZAMI SZTUCZNYMI.

Wobec daleko idącego spadku cen produktów rolniczych szczególnie doniosłem staje się zagadnienie obniżenia cen nawozów sztucznych. Wydane w sierpniu 1929 r. rozporządzenie wprowadzające cło na saletrę chilijską w wysokości 10 zł. od 100 kg. wywołało też w kołach rolniczych daleko idące zastrzeżenia, gdyż obawiano się, że może to doprowadzić zarówno do podniesienia cen saletry, jak i innych nawozów azotowych. Po wyjaśnieniach udzielonych przez Ministra Przemysłu i Handlu, co do istotnych celów i pobudek decyzji tego rozporządzenia, Związek O.R.R.P. wyraził swą zgodę na utrzymanie cła pod warunkiem zwalniania od cła kontyngentów, wystarczających na pokrycie potrzeb rolnictwa zwłaszcza w zakresie produkcji buraków cukrowych i przy pogłównem saletrowaniu ozimiu. Jednocześnie Związek uzależnił swą zgodę na utrzymanie cła na saletrę od powołania do życia przy Ministerstwie Rolnictwa stałego Komitetu nawozowego, złożonego z przedstawicieli organizacyj rolniczych, państwowych fabryk nawozów sztucznych oraz zainteresowanych ministerstw dla ustalania programu polityki nawozowej w najszerszym tego słowa znaczeniu. Postulat ten został zrealizowany i w skład Komitetu zostało powołanych trzech przedstawicieli Związku O.R.R.P. oraz dwóch przedstawicieli organizacyj rolniczo-handlowych.

Wobec groźnej konkurencji, jaką stwarza dla naszego przemysłu potasowego silnie dumpingowy przywóz niemieckich soli potasowych, wyłoniło się zagadnienie podniesienia ceł przywozowych na nawozy potasowe. Związek O. R. R. P. wyraził w zasadzie swą zgodę na zastosowanie tego środka, pod warunkiem jednak, że potrzebne dla rolnictwa kontyngenty soli

potasowej będą wprowadzone bez cła i że do Rady S. A. Eksploatacji Soli Potasowych wejdzie po dwóch przedstawicieli organizacji rolniczych.

8. POLITYKA KOLEJOWA.

W pierwszej połowie okresu sprawozdawczego zostały ukończone prace nad nową taryfą towarową wprowadzoną w życie z dniem 1 października 1929 r. W pracach tych Związek Organizacji Rolniczych brał czynny udział na równi z innymi centralnymi organizacjami gospodarczymi. Nowa taryfa pod wielu względami stoi znacznie wyżej od taryfy, która dawniej obowiązywała. Cechuje ją lepsze przystosowanie do szczególnych właściwości naszego życia gospodarczego, daleko idące zróżnicowanie stawek, większa przejrzystość układu. Pomimo to jednak reforma taryfy towarowej pociągnęła za sobą dla życia gospodarczego ujemne następstwa, z tego względu, że Ministerstwo Komunikacji dążąc do podniesienia dochodowości kolei żelaznych wyzyskało ten moment dla ogólnego podniesienia stawek przewozowych, pomimo jednomyślnego sprzeciwu sfer gospodarczych reprezentowanych przy Komitecie Taryfowym, które wskazywały, że wobec wyraźnej depresji, która się już wówczas zarysowała, podnoszenie taryf kolejowych jest zupełnie niewskazane.

Wywołany na skutek wprowadzenia nowej taryfy wzrost kosztów przewozu dotknął w szczególnie silnym stopniu produkcję rolniczą. Wysokość nowych stawek przewozowych była obliczana na podstawie przeciętnych cen produktów rolniczych w 1927 r. Wobec gwałtownego spadku cen, obciążenie kosztami przewozu „ad valorem“ wzrosło przy dalszych zwłaszcza odległościach do rozmiarów zbyt dotkliwie odbijających się na cenach osiągniętych przez producenta. Dążąc do zmiany wytworzonego stanu rzeczy, Związek O. R. P. P. podejmował niejednokrotnie starania o przystosowanie stawek taryfowych do krytycznej sytuacji, w jakiej się znalazło rolnictwo, nietylko drogą zniesienia zwyczajki, jaka nastąpiła przy rewizji taryfy, lecz również przez zastosowanie 15%-owej zniżki dawniej obowiązujących stawek, co miałyby obowiązywać dopóty, dopóki ceny produktów rolnych nie powrócą do poziomu 1927 r. Niestety starania te wobec bezwzględного sprzeciwu ze strony Ministerstwa Komunikacji nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Nowa taryfa towarowa wprowadziła daleko idące zmiany w obliczaniu kosztów przewozu zboża i mąki. W dawnej taryfie, opartej na zasadzie różniczkowej stawki na mąkę przy przewozach wewnętrznych były wyższe od stawek na zboże o 15%. W nowej taryfie wprowadzono zgodnie z życzeniem większości opinii rolniczej zrównanie taryfy na zboże i mąkę, znosząc jednak barem różniczkowy i opierając taryfę na podstawie proporcjonalnej. Taka zmiana prowadziła do zmniejszenia kosztów przewozu na bliskie dystanse, a natomiast zwiększając silnie te koszty przy transportach na dalsze odległości, była w wysokim stopniu szkodliwa dla interesów rolnictwa w tych okręgach, które były zmuszone wysyłać zboże i mąkę na daleko położone rynki zbytu. Nic dziwnego, że wywołało to ze strony dotkniętych tą reformą województw południowo-wschodnich i wschodnich zrozumiałe protesty i żądanie zmian. W myśl tych żądań Związek Org. Rol. wystąpił z wnioskami o wprowadzenie wyjątkowej taryfy ulgowej dla przewozów zboża i innych produktów z woj. południowo-wschodnich i wschodnich. Zostało to w pewnym zakresie uwzględnione w rozporządzeniu z dnia 21 lutego 1930 r. na mocy którego transporty zboża w ziarnie, strączkowych, ziemniaków i otrąb, wysyłane ze stacji dyrekcji stanisławowskiej, lwowskiej oraz wołyńskiej części dyrekcji radomskiej zostały obniżone przy transportach dalszych poczynając od 210 km. od 10 do 20%.

Zagadnienie ustosunkowania taryf na mąkę i zboże wywołało oddawna w opinii rolniczej różnicę poglądów ze względu na wchodzące w grę różnice interesów dzielnicowych. Na skutek żądań przeciwników zasady zrównania taryfy na mąkę i zboże, sprawa ta została raz jeszcze wprowadzona na porządek dzienny obrad Komitetu Taryfowego w czerwcu 1930 r. W celu uzgodnienia stanowiska organizacji rolniczych Związków O. R. P. P. zwołał przedwstępną naradę, na której po dłuższej dyskusji doszło do kompromisu polegającego na tem, że utrzymano zasadę równej taryfy na zboże i mąkę z tem jednak, że taryfa proporcjonalna zostanie zamieniona na taryfę różniczkową, co obniży koszt transportu przy dalszych odległościach, oraz że ulgi z których korzystają przejściowo woj. południowo-wschodnie zostaną utrzymane na stałe i będą rozciągnięte na woj. wschodnie t. j. na obszar dyrekcji wileńskiej. Ustalono pozatem, że kwestja ustosunkowania taryf na mąkę i zboże może być poddana ponownie

dyskusji, gdyby doświadczenie wykazało konieczność wprowadzenia pewnych zmian i korektyw. Wnioski sformułowane na naradzie Związku O. R. P. P. zostały zaakceptowane przez Komitet Taryfowy i uwzględnione częściowo przez Ministerstwo Komunikacji. Ulgi, z których korzystają woj. południowo-wschodnie, nie zostały jednak rozciągnięte na obszar dyr. wileńskiej.

Pomijając cały szereg spraw mniejszej wagi, w których Związek Organizacji Rolniczych interwenjował w Ministerstwie Komunikacji starając się o uwzględnienie różnorodnych potrzeb rolnictwa w zakresie transportów kolejowych, zaznaczyć należy, że obrona interesów rolnictwa w tym zakresie jest w wysokim stopniu utrudniona wskutek zbyt szczupłej reprezentacji rolnictwa w Państwowej Radzie Kolejowej, w której na kilkudziesięciu członków zasiada zaledwie 4-ch reprezentantów organizacji rolniczych. Taki stosunek jest wyraźnie krzywdzący dla rolnictwa i powinien ulec zmianie w związku z bliskim upływem 3 letniego okresu działania Państwowej Rady Kolejowej w obecnym jej składzie.

III

ZAGADNIENIA KREDYTOWE.

Rok sprawozdawczy 1929/30 był drugim z kolei rokiem stosowania w Polsce kredytu pod zastaw płodów gospodarstwa rolnego. Na podstawie doświadczeń poczynionych z tą formą kredytu w roku 1928/-9 Związek Org. Rol. R. P. wystąpił do władz Banku Polskiego o wprowadzenie pewnych zmian w zasadach stosowania kredytu zastawowego.

Przedewszystkiem wysunięte zostało żądanie zrównania stawek procentowych kredytu przy udzielaniu go pod zastaw zboża młóconego i niemłóconego. Rozróżnianie obu tych wypadków pod względem pewności zabezpieczenia jest nieuzasadnione, gdyż przy zbożu niemłóconem pod uwagę bierze się dla zastawu tylko wartość i ilość samego ziarna, nie uwzględniając wcale wartości słomy i pośladu. Natomiast zastaw cięży na wszystkim, więc fakt, że zboże nie jest omłócone i że omłót musi pociągnąć za sobą pewne koszty, znajduje swój odpowiednik ze znaczną nadwyżką w wartości słomy i pośladu, nie mówiąc o tem, że przecież pożyczka zastawowa jest udzielona do wysokości połowy szacunku ziarna. Do powyższego żądania

Związku O. R. R. P. władze Banku Polskiego przychyliły się i w roku gospodarczym 1929/30 kredyt zastawowy na zboże był udzielany do wysokości 50% wartości ziarna, czy to wymłóconego, czy też niewymłóconego.

Uważając kredyt pod zastaw zboża nie tylko jako pewną formę finansowania produkcji rolnej, lecz także jako narzędzie polityki zbożowej, tem donioślejsze w naszym kraju, gdzie daje się odczuwać brak odpowiednich magazynów dla przechowywania zboża, Związek O. R. R. P. jeszcze na początku roku gospodarczego 1929/30 silnie akcentował konieczność zlikwidowania wszystkich kredytów pod zastaw zboża przed lipcem roku następnego, czyli nieprzerzucania na następny rok gospodarczy zapasów zboża z roku poprzedniego. W myśl tego postulatu, który w całej pełni był przestrzegany przez Bank Polski, wszystkie kredyty zastawowe zostały spłacone w mies. czerwcu i żadne dalsze prolongaty nie były udzielane.

Idąc po linii przyjętej w roku poprzednim, Związek O. R. R. P. i w roku 1929/30 kładł silny nacisk na jaknajostrożniejsze udzielanie kredytu zastawowego, z którym jeszcze wielu pożyczkobiorców w Polsce nie było obznajmionych. Wychodząc z tych założeń najwyższe napięcie tego kredytu, które nie powinno było być przekroczone w r. 1929/30, określał Związek O. R. R. P. na średnią wartość mniej więcej 2 milj. q. zbóż chlebowych t. j. pszenicy i żyta. Czyniło to przy średnich cenach na początku roku 1929/30 ok. 40 milj. zł. Suma ta oczywiście nie wyczerpywała ani potrzeb rolnictwa w zakresie kredytu obrotowego, jakim niewątpliwie dla rolników jest kredyt udzielany pod zastaw płodów, ani też nie wyczerpywała zdolności wchłonięcia tego kredytu przez rolnictwo.

W ramach zakreślonych przez Związek O. R. R. P. istotnie rozwijała się akcja przeprowadzania kredytu zastawowego. Największe napięcie tego kredytu przypadło na koniec września r. 1930, gdy stan wykorzystanych w dniu 30/I 1930 r. w Banku Polskim kredytów zastawowych wynosił 29.93 milj. zł.—Od tej chwili poczynając, z każdym miesiącem suma ta stopniowo zmniejsza się i z końcem czerwca stan rachunków Banku Polskiego wykazuje wszystkiego niespłaconych kredytów zastawowych na 69 tys. zł. Przytem należy dodać, że były to kredyty udzielone dopiero w marcu, jako wyjątkowe dla tych rolników, którzy poprzednio z kredytu zastawowego nie korzystali.

Suma najwyższego napięcia kredytu zastawowego, sięgająca ledwie 30 milj. zł. była mniejsza od początkowo preliminowanej. Tłumaczy się to z jednej strony gwałtowną zniżką cen zboża, z drugiej zaś niemożnością użycia tej formy kredytu dla drobnych warsztatów rolnych.

Zamiast kredytu zastawowego został zastosowany dla małej własności rolnej kredyt zaliczkowy, jako zastępczy. Kredyt ten nie ma charakteru rzeczowego, lecz jest kredytem osobistym, udzielanym także jako zaliczka na zboże, które pożyczkobiorca zobowiązuje się odstawić do sprzedaży spółdzielni rolniczej. Największe napięcie tej formy kredytu przypadło na koniec lutego 1930 r. i wynosiło 6,89 milj. zł.

Doświadczenia poczynione w latach 1928/29 i 1929/30 stwierdziły wyraźnie konieczność znowelizowania przepisów prawodawczych regulujących kwestję zastawu rolniczego. W tym też duchu wypowiedziała się konferencja rolnicza w końcu maja r. 1930, polecając jednocześnie Związkowi O. R. R. P. opracowanie odpowiedniego projektu. Zadanie to zostało przez Związek wykonane i w początku lipca 1930 r. projekt zmian do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym został przez Związek O. R. R. P. przesłany do Ministerstwa Rolnictwa.

Projekt ten zmierza przede wszystkim do zniesienia zapisu umowy o zastawie w rejestrze. Czynność ta wysoce kłopotliwa i kosztowna dla pożyczkobiorców nie daje żadnych istotnych korzyści osobom trzecim, które mogą być zainteresowane w ustaleniu stanu majątkowego rolnika. Jak wykazała bowiem dwuletnia praktyka, zainteresowanie osób trzecich zapisami w rejestrze było niemal żadne.

Drugą zmianą proponowaną przez projekt noweli jest ustalenie formy pożyczki przy kredycie zastawowym, czego dotychczasowe przepisy nie czynią, i powiązanie w jednym dokumencie umowy pożyczki z umową zastawu. Projekt zmierza ku wprowadzeniu papieru zbliżonego do warrantu rolniczego z tym jednak, że przedmiot zastawu pozostawałby w posiadaniu dłużnika. Dalsze zmiany są przystosowaniem do obecnych przepisów tych dwóch wymienionych poprawek zasadniczych.

Bezpośredni następstwem kryzysu rolniczego były trudności w spłatach przez rolników zaciągniętych zobowiązań kre-

dytowych. Ze względu na pogłębiający się kryzys sytuacja stała się coraz bardziej uciążliwa i Związek O. R. R. P. na konferencji, zwołanej w styczniu r. 1930 przez p. Ministra Rolnictwa, wysunął postulat częściowej konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolniczych na kredyt paroletni stopniowo spłacany. Przeprowadzenie konwersji pozwoliłoby doraźnie ulżyć produkcji rolnej i przerzucić, a raczej rozłożyć ciężar deficytu, którym zamknęła większość warsztatów rolnych w Polsce swoje operacje w r. 1929/30, na lata następne. Przeprowadzone przez Związek O. R. R. P. badania ustaliły, że w dniu 1/IV 1930 r. zadłużenie rolnictwa z tytułu zobowiązań krótkoterminowych w instytucjach takich, jak banki państwowe (bezpośrednio), banki rolnicze akcyjne, organizacje spółdzielcze wszelkiego typu wynosiło przeszło 660 milj. zł. Suma ta nie obejmuje obciążenia ani z tytułu długu wobec pojedynczych kapitalistów, ani z tytułu zaległości podatkowych, ani z tytułu zaległych rat wobec instytucyj kredytu długoterminowego. Wniosek Związku O. R. R. P. zmierzał ku przeprowadzeniu konwersji mniej więcej połowy tej sumy. Jak wiadomo, postulat konwersji zobowiązań krótkoterminowych nie został zrealizowany, natomiast jako pewien surogat udzielone zostały rolnikom prolongaty niektórych zobowiązań oraz rozłożono i odroczone płatności zaległych podatków i składek w instytucjach ubezpieczeniowych.

IV.

SPRAWY PODATKOWE.

W zakresie polityki podatkowej Związek Organizacyj Rolniczych podkreślał we wszystkich swych wystąpieniach i stale zwracał uwagę czynników miarodajnych na nadmierny fiskalizm, przejawiający się w interpretowaniu i stosowaniu przepisów podatkowych, co wytwarza daleko idącą niepewność w stosunkach rolniczych.

W związku z projektem rządowym ustawy o podatku gruntowym, Związek O. R. R. P. domagał się reformy tego podatku w kierunku usunięcia nierównomierności w opodatkowaniu, jak również regulacji stawek podatkowych.

W przedmiocie podatku dochodowego Związek O. R. R. P. wysunął konieczność obniżenia skali podatkowej, która wobec

oparcia wymiaru podatku dochodowego na t. zw. normach przeciętnej dochodowości doprowadza do nadmiernego opodatkowania średnich dochodów i sprawia stały wzrost tego podatku od warsztatów rolnych. Wysłunięto również zasadę, ażeby dochód przeznaczony na inwestycje był zwolniony od podatku. Bowiem dotychczasowy stan rzeczy utrudnia możliwość popierania gospodarstw, które potrzebują niezbędnych inwestycji.

Podobnie, jak w latach poprzednich Związek O.R.R.P. wystąpił do Ministerstwa Skarbu z memorjałem zawierającym postulaty, które winny być uwzględnione przy wymiarze podatku dochodowego. Postulaty zmierzały przede wszystkim w kierunku ograniczenia stosowania norm przeciętnej dochodowości wyłącznie do wypadków, gdy płatnik nie przedstawi na poparcie swego zeznania o dochodzie ksiąg gospodarczych, względnie innych dowodów, a władza wymiarowa nie rozporządza konkretnym materiałem umożliwiającym indywidualne oszacowanie. Pożądane jest ze wszech miar należyte respektowanie przez władze skarbowe rachunkowości rolnej, albowiem tylko tą drogą można osiągnąć rezultaty, odpowiadające rzeczywistej dochodowości gospodarstw rolnych. Wobec tego, że ustawa o państwowym podatku dochodowym nie wymaga prowadzenia prawidłowej rachunkowości, jako dane mogą i powinny służyć również księgi rachunkowe uproszczone, zapiski płatnika, zeznania świadków, opinie rzeczoznawców i t. p. O ile dokonanie wymiaru w myśl przytoczonych powyżej sposobów nie da się ustalić, dopiero wówczas należy stosować normy przeciętnej dochodowości z zastrzeżeniem jaknajdalej idącej indywidualizacji poszczególnych jednostek gospodarczych pod względem warunków produkcji. Specjalnej uwadze należy polecić szacowanie dochodów przy pomocy norm orjentacyjnych dla gospodarstw dotkniętych klęską nieurodzaju. Dla zachowania równomierności w opodatkowaniu przeciętną cenę żyta należałoby ustalić na okres gospodarczy 1928/29 — na kwotę 32 zł., a na rok kalendarzowy 1929 — na 25 zł. z tem jednak zastrzeżeniem, że o ile płatnik udowodni, że zboże sprzedał po niższej cenie od przeciętnej, to miarodajną przy obliczeniu dochodu winna być ta niższa cena.

Dezyderaty te znalazły swój wyraz w zarządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 22 kwietnia 1930 r. przesłanym władzom wymiarowym.

Przychylając się do wniosku Związku O. R. R. P. Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin składania zeznań do podatku dochodowego z I/III do I/V 1930 r. jak również rozłożyło na trzy raty kwartalne należności z tytułu podatku dochodowego tym płatnikom, którzy znaleźli się w trudnych warunkach finansowych.

W sprawie podatku obrotowego Związek O. R. R. P. interwenjował w kierunku zwolnienia od tego podatku transakcyj eksportowych produktami rolnictwa. W wyniku tych zabiegów Ministerstwo Skarbu zawiesiło pobór podatku obrotowego od transakcyj ziemiopłodami.

Na skutek wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który ustalił, że do wymierzania podatku od obrotów osiągniętych w r. 1929 należy zastosować 2% stawkę, a nie 1/2%, eksporterzy znaleźliby się w sytuacji, która co najmniej w 60% pochłonełaby kapitały zakładowe, co niewątpliwie doprowadziłoby ich do ruiny, a w konsekwencji spowodowałoby zahamowanie eksportu. Zabiegi Związku O. R. R. P. doprowadziły do wydania przez Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu rozporządzenia, które całkowicie zawiesiło pobór podatku przemysłowego od obrotu od transakcji eksportowych bydłem i trzodą, dokonanych począwszy od dnia 1/I 1930 r., jak również obniżyło stawkę 2% do 1/2% podatku od obrotu osiągniętego w 1929 r.

Ponadto Związek O. R. R. P. interwenjował w sprawie zwolnienia od podatku transakcyj, dokonanych na giełdach zbożowo-towarowych.

Dnia 16/VII 1929 r. Ministerstwo Skarbu zarządziło pobór podatku majątkowego dla płatników I-szej grupy kontyngentowej od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej, w wysokości 1% od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego, w okresie do 10/XII 1929 r. A zatem od rolnictwa na podatek majątkowy miała wpłynąć kwota 26 milj. zł. Pragnąc przyjąć płatnikom z ulgą, Związek O. R. R. P. przedłożył Ministerstwu Skarbu memorjał, uzasadniający niemożliwość ściągnięcia tego podatku, żądając odroczenia jego płatności. Ministerstwo Skarbu odniosło się do tej sprawy przychylnie.

Obok śruby podatkowej, naciskanej przez państwo, nie w mniejszym stopniu ciąży na warsztatach rolnych gospodarka

komunalna. W ciągu 4-ech ostatnich lat obciążenie rolnictwa z tego tytułu wzrosło podwójnie. Związek O. R. R. P. zajmował stanowisko zmierzające w kierunku znacznego zmniejszenia podatków komunalnych, ograniczenia ich łącznej wysokości do pewnego maksimum oraz skomasowania tych ciężarów, jak również ograniczenia do pewnej wysokości świadczeń w naturze, nakładanych na warsztaty rolne.

Poza tem Związek O.R.R.P. zwracał także uwagę czynników miarodajnych na konieczność obniżenia stopy podatku spadkowego. Podatek ten przy swej wygórowanej stopie staje się szczególnie dotkliwy dla rolnictwa, bowiem warsztaty rolne w przeciwieństwie do innych form majątku, bądź wcale, bądź z dużą trudnością mogą być dzielone. Również na spadkobiercę utrzymującego się przy gospodarstwie, spada jednocześnie duży ciężar z tytułu opłat spadkowych i obowiązek spłaty współdziedziców. Prowadzi to do obchodzenia przepisów podatku spadkowego, gdy natomiast obniżenie stopy tego podatku uczyniłoby zbędnem uchylanie się płatników i nie powodowałoby zmniejszenia z tego tytułu wpływów Skarbu Państwa.

V.

ZAGADNIENIE DOTYCZĄCE USTROJU ROLNEGO I SPRAWY SOCJALNE.

Związek Organizacyj Rolniczych przy ocenie wszelkich zagadnień, dotyczących struktury agrarnej kierował się względami mającymi na celu ochronę, rozwój i popieranie produkcji i kultury rolnej.

W szczególności w sprawie przesłanego przez Ministerstwo Reform Rolnych do zaopiniowania projektu rozporządzenia o terminach zagospodarowania gruntów nabytych z parcelacji, Związek O. R. R. P. wypowiedział się za koniecznością wprowadzenia go w życie, gdyż stanowi on niewątpliwie krok naprzód w dziedzinie uporządkowania spraw agrarnych, zaznaczając, że terminy zagospodarowania winny być stosowane do wszystkich gospodarstw zdolnych do samodzielnego życia i rozwoju, że na wypadek uchybienia terminów, należałoby przewidzieć odpowiednią sankcję, wreszcie, że w skład Komisji do opracowania wniosków, w przedmiocie norm zagospodarowania wejść winni z głosem stanowczym obok przedstawicieli urzędów, organów samo-

rzędu rolniczego względnie organizacyj rolniczych, również rolnicy praktycy, znający dokładnie miejscowe stosunki agrarne,

Władze ziemskie prowadzą akcję przebudowy ustroju rolnego. W dość szybkim tempie likwiduje się serwituty, których istnienie jeszcze na terenie b. zaboru rosyjskiego utrudnia warsztatom rolnym wzniesienie się na wyższy poziom intensywności. Na szeroką skalę prowadzona jest komasacja gruntów. W związku ze scaleniem odbywa się upełnorolnienie gospodarstw karłowatych. W wyniku parcelacji powstaje szereg nowych gospodarstw. Dotychczasowe zabiegi zmierzające do uporządkowania kompleksu spraw agrarnych nie prowadzą jeszcze do celu, gdyż w czasie bardzo szybkim, nowoutworzone gospodarstwa żywotne tracają na skutek podziału swą zdolność do produkcyjnej działalności. Czołowym więc zagadnieniem ze względów nie tylko gospodarczych lecz i społecznych staje się sprawa niepodzielności gospodarstw rolnych. Związek O. R. R. P. zwracał ponownie uwagę czynników miarodajnych na konieczność wprowadzenia w życie przepisów ograniczających nadmierny podział pewnych kategorii gospodarstw rolnych, zaznaczając, że walka z groźnym procesem rozdrabniania gruntów będzie tylko wówczas realna, o ile udostępniony będzie dogodny kredyt dla spadkobierców utrzymujących się na warsztacie rolnym.

Kontynuując pracę w zakresie ustawodawstwa socjalnego Związek O. R. R. P. brał udział w pracach nad przygotowaniem projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Do sprawy ubezpieczeń społecznych O. R. R. P. przywiązywał wielką wagę, przeciwstawiając swój pogląd stanowisku Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które nadesłało Związkowi O. R. R. P. swój projekt ustawy scaleniowej do zaopiniowania. Związek Org. Rol. R. P. w specjalnie wystosowanym memorjale zwrócił uwagę Ministerstwu Pracy, że w wyniku ewentualnego wprowadzenia tego projektu ustawy, produkcja rolna zostanie wskutek dalszego jej obciążenia poddana nowemu eksperymentowi, co jednak nie przyniesie żadnych korzyści ubezpieczonym, że dalsza rozbudowa ubezpieczeń społecznych na zasadach przewidzianych w projekcie jest bardzo niebezpieczna, gdyż projekt nie jest przystosowany do potrzeb i warunków pracy i płacy w rolnictwie. Projekt ustawy scaleniowej zapoznaje odmienny charakter społeczno-gospodarczy wsi i spowodowałby, że kosztem rolnictwa będzie pro-

wadzone ogólne ubezpieczenie społeczne, co wręcz nie jest pożądaną, a w szczególności w momencie ostrego kryzysu mogłoby [nadzwyczaj ujemnie wpłynąć na całokształt naszego życia gospodarczego.

Następnie Związek O. R. R. P. pracował wspólnie z organizacjami reprezentującymi interesy przemysłu nad ujednostajnieniem poglądów sfer gospodarczych w zakresie ubezpieczeń społecznych wsi.

Z uwagi na trudne położenie finansowe rolnictwa, Związek O. R. R. P. interwenjował u czynników miarodajnych w sprawie ulg dla rolnictwa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. W wyniku Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało w dniu 26/III 1930 r. zarządzenie, polecając kasom chorych oraz zakładom ubezpieczenia długoterminowego przyjęcie udziału w ogólnej akcji doraźnej pomocy dla rolnictwa przez rozłożenie na trzy półroczne raty, poczynając od 1/X 1930 r., zaległości z tytułu opłat ubezpieczeniowych od pracodawców, jak również umorzenie kar wymierzonych pracodawców rolnych przez instytucje ubezpieczeniowe. Zarządzenie polecało również uwzględnianie przy ustalaniu zarobków pracowników rolnych w naturze obniżenia poziomu cen zboża.

Związek O. R. R. P. czynił również zabiegi celem zwolnienia pracowników zatrudnionych przy robotach meljoracyjnych z obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadków.

Wobec znowelizowania ustawy o zatargach zbiorowych w rolnictwie, na mocy której wszelkie sprawy wynikające ze stosunków robotniczo-rolnych, przekazane zostały kompetencji komisji rozjemczych, Związek Org. Rol. R. P. celem usprawnienia i zapewnienia należytego rozstrzygnięcia zatargów na roli, wypowiedział się za przekazaniem sądom pracy wszelkich spraw wynikłych między pracodawcami i pracownikami rolnymi.

VI

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA I INFORMACYJNA ZWIĄZKU ORGANIZACJI ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.

W okresie sprawozdawczym działalność wydawnicza Związku Organizacji Rolniczych Rzplitej Polskiej polegała przede wszystkim, podobnie do lat poprzednich — na wydawaniu pisma

„Rolnik Ekonomista”, jednakże w nieco zmienionych rozmiarach i układzie.

Mianowicie uznano za konieczne przejście z formatu szesnastki na format zrationalizowanej ósemki, jako korzystny dla pisma zarówno z punktu widzenia technicznego, jako też łatwiejszego dopasowania przewidzianych w większości wypadków na ten ostatni format rozmiarów klisz i matryc ogłoszeniowych. Od lipca 1929 roku „Rolnik Ekonomista” zaczął się ukazywać już w nowej szacie i rozmiarach. W obecnym więc układzie „Rolnik Ekonomista” drukowany jest w dwóch kolumnach, wypełniając treścią przeciętnie 32 — 36 stronice druku.

Zmiany jednak nie ograniczyły się wyłącznie do cech zewnętrznych pisma, lecz wprowadzono również cały szereg wysuwanych przez życie poprawek w układzie wewnętrznym poszczególnych numerów, w pewnej zaś mierze również i w kierunku pisma.

Przedewszystkiem więc położono silny nacisk na możliwe zaktualizowanie wydawnictwa, to znaczy zdecydowano poświęcić „Rolnika Ekonomistę” w pierwszym rzędzie omawianiu bieżących zagadnień polityki gospodarczej w szeregu 3 — 4 stronicowych artykułów na niekorzyść artykułów długich o charakterze naukowym. Zmiana ta, jak się zdaje, pozwoliła ożywić pismo, uczynić je źródłem gruntownych informacji o zagadnieniach chwili i echem opinii organizacji rolniczych wobec wysuwanych przez życie wciąż nowych spraw i bolączek, które szczególnie w okresie bieżącym wymagały częstokroć niezwłocznego uchwycenia i zwrócenia na nie uwagi odpowiednich czynników. Zmiany dotyczyły prócz tego układu t. zw. działu oficjalnego, który z działu sprawozdawczego o pracach Związku Org. R. R. P. rozszerzono na dział sprawozdawczy z działalności wszelkich organizacji rolniczych, w skład Związku O. R. R. P. wchodzących. Inowacja ta miała na celu ściślejsze zespolenie „Rolnika Ekonomisty” z organizacjami rolniczymi i nawiązanie z nimi bezpośredniej współpracy.

Podkreślić wreszcie należy bardzo poważne rozszerzenie działu przeglądu rynków, który obejmuje w każdym numerze sprawozdanie z rynków zbożowego i mięsnego, Co drugi zaś numer przeglądy cen drewna jaj i masła oraz ryb słodkowod-

nych. Dział ten jest pozatem uzupełniany periodycznymi np. sprawozdaniami o rynku chmielarskim.

Rocznik „Rolnika Ekonomisty“ za rok 1929 obejmuje dwa tomy, z których 1-szy zawiera 718 stron dawnego, drugi zaś stron 376 nowego formatu. W obu tomach ogłoszono 73 artykuły pióra 44 autorów. W dziale sprawozdań o działalności organizacyj rolniczych umieszczono 15 memorjałów, przedstawionych poszczególnym Ministrom, prócz tego cały szereg sprawozdań zarówno z posiedzeń Związku O. R. R. P. jak i organizacji rolniczych, wchodzących w skład Związku. W „Przeglądzie rynków“ wydrukowano 36 sprawozdań pióra 7-miu autorów, obrazujących stan rynków zbożowego, trzody chlewnej, maślarskiego i jajczarskiego, drzewnego oraz chmielarskiego.

W dziale kronikarskim podano szereg aktualnych wiadomości o życiu gospodarczo-rolniczym Polski oraz 20 innych państw Europy i Ameryki. Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego zawiera omówienie licznych artykułów. W dziale recenzji i sprawozdań omówiono krytycznie 29 wydawnictw książkowych, krajowych i obcych. Statystyka wreszcie zamieszczała stałe miesięczne zestawienia naszego handlu zagranicznego artykułami rolniczymi, zestawienia cen ważniejszych produktów rolniczych, zestawienia cen produktów hodowli oraz pasz i ich stosunku.

Niezależnie od wydawania „Rolnika Ekonomisty“ Związek Org. Rol. R. P. wydał i rozpowszechnił w osobnych odbitkach szereg specjalnie cennych prac, drukowanych na łamach „Rolnika Ekonomisty“: p. Jerzego Gościckiego — „Walka z kryzysem rolniczym“, prof. Wł. Grabskiego — „Reforma agrarna wstecz“, — „Ceny zboża, włościanie i kultura rolna“, inż. J. Radomyskiego, „Ubezpieczenia społeczne, a rolnictwo“, inż. M. Rotsteina — „Nowe zagadnienia przemysłu spirytusowego w Polsce“ i prof. dr. W. Schramma — „Gospodarz jako czynnik twórczy przedsiębiorstwa“. Prócz tego oddano do druku dużą, bo zgórá 500 stron liczącą pracę p. Ignacego Uzdowskiego p. t. „Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej wytworami rolnymi w latach 1924/25 — 1928/9“.

Związek Org. Roln. Rzplitej Polskiej działał również w okresie sprawozdawczym w kierunku urabiania szerokich sfer opinii publicznej przez zamieszczanie licznych artykułów w organach prasy codziennej. Nadmienić również wypada o trudnym do

ujęcia, aie niewątpliwie szerokim zakresie pracy informacyjnej Związku, polegającej na udzielaniu odpowiednich danych statystycznych, wskazówek i wyjaśnień szeregowi zgłaszających się do Związku osób z pośród zarówno krajowych, jak i zagranicznych badaczy życia gospodarczego oraz instytucyj zarobkowych.

VII.

PRACE WYDZIAŁU STATYSTYCZNEGO.

W okresie sprawozdawczym Wydział Statystyczny prowadził w dalszym ciągu szereg prac, których wyszczególnienie podajemy poniżej:

A. NOTOWANIA CEN.

I. Waluty:

a) w złotych: Anglja, Stany Zjedn., Niemcy, Francja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Szwecja, Norwegja, Finlandja, Gdańsk.

b) w dolarach: Niemcy, Francja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Austrja, Gdańsk.

II. Ceny 4 głównych zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) na giełdach światowych: ceny dzienne i tygodniowe w złotych, miesięczne i roczne w złotych i dolarach wg. ceduł giełdowych, fachowych pism miejscowych, notowań Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie oraz „Wiadomości Statystycznych“.

Na każdym rynku uwzględnia się tylko jeden gatunek każdego zboża. (Standardt):

a) Pszenica: Warszawa, Poznań, Lwów, Kraków, Berlin, Hamburg, Praga, Wiedeń, Paryż, Ryga, Kopenhaga, Malmö, Helsingfors, Liverpool, New-York, Buenos-Ayres,

b) Żyto: te same notowania z wyjątkiem Liverpoolu i Buenos-Ayres,

c) Jęczmień: Warszawa, Poznań, Kraków, Berlin, Hamburg, Praga, Wiedeń, Paryż, Ryga, Kopenhaga, Malmö, Helsingfors Chicago,

d) Owies: Warszawa, Poznań, Lwów, Kraków, Berlin, Hamburg, Praga, Wiedeń, Paryż, Ryga, Kopenhaga, Göteborg, Helsingfors, Liverpool, Chicago, Buenos-Ayres.

III. Ceny płacone producentom miesięczne i roczne w złotych i dolarach wg. „Wiadomości Statystycznych“ G. U. S.; ży-

to, pszenica, jęczmień, owies, gryka, groch, ziemniaki jadalne, ziemniaki fabryczne, siano łąkowe, siano koniczynowe, słoma, mleko, jaja, konie robocze, krowy dojne, żywa waga wieprzów.

IV. Ceny nasion według cennika firmy „Hozakowski w Toruniu“; ceny miesięczne i roczne w złotych i dolarach; koniczyna czerwona, seradela, wyka, peluszką, groch Victoria, groch polny, bobik, gorczyca, rzepak ozimy, łubin żółty, siemę lniane, siemę konopne, mak niebieski.

V. Ceny lnu i konopi w Lublinie, średnie, miesięczne i roczne w złotych i dolarach wg. Agencji Wschodniej.

VI. Otręby żytnie i pszenne w Warszawie i Berlinie—ceny miesięczne i roczne w walucie miejscowej i dolarach wg. ceduły giełdowej i Agencji Wschodniej.

VII. Makuchy: Ceny miesięczne i roczne w złotych i dolarach:

a) w Warszawie; makuchy lniane, rzepakowe, wg. Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie.

b) w Berlinie: makuchy lniane i rzepakowe wg. Agencji Wschodniej.

VIII. Mleko: ceny miesięczne i roczne w Warszawie wg. Zrzeszenia Producentów Mleka.

IX. Masło: ceny miesięczne i roczne: 1) w Warszawie, wg. Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, 2) w Niemczech, Francji, Anglii, Czechosłowacji wg. „Wiadomości Statystycznych“ miesięczne i roczne, od 1924/25 r. w dolarach.

X. Jaja: ceny miesięczne i roczne w Warszawie wg. Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.

XI. Ceny żywej wagi trzody chlewnej.

1) w Poznaniu wg. ceduły targowiska miejskiego, ceny tygodniowe, miesięczne i roczne w złotych i dolarach:

a) średnie 4-ch gatunków,

b) ceny trzody mięsnej t. j. gatunku od 80—100 kg. sztuka.

2) w Berlinie (80—100 kg.), Wiedniu (80—100 kg.) i Pradze (świnie polskie) wg. „Zentralblatt d. Deutschen Landwirtschaftsrat“ oraz „Wiener Landwirtschaftliche Zeitung“ w walucie miejscowej, w złotych i dolarach.

XII. Ceny żywej wagi bydła:

1) w Poznaniu (j. w.): woły. buhaje, krowy, jałowizna i cielęta,

2) w Berlinie, Wiedniu i Pradze ceny krów.

XIII. Ceny żywej wagi w Poznaniu:

XIV. Ceny nawozów sztucznych od 1/I 1925 r. miesięczne i roczne w złotych i dolarach:

1) saletra chilijska, wg. delegacji producentów saletry chilijskiej, loco wagon Warszawa,

2) azotniak 20% wg. Syndykatu Rolniczego Warszawskiego, loco Warszawa,

3) superfosfat 16% wg. G. U. S. loco Warszawa.

4) sól potasowa krajowa 25% wg. G. U. S. loco stacja załadowania.

XV. Ceny maszyn rolniczych (od 1/I 1926 r.) wg. Syndykatu Rolniczego Warszawskiego.

1) Wirówka „Alfa“ 60-litrowa, 2) lokomobila Cegielskiego. 8-mio konna, 3) płóg 1-no skibowy, „Sucheni Nr. 1“, 4) brona zwykła 4-ro belkowa Ventzkiego B. Z. 2, 5) siewnik 15-to rzędowy Ventzkiego, 1,5 metrowy, 6) żniwiarka Deeringa 5, 7) młocarnia szerokomłotna o łożyskach kulkowych, 8) sieczkarnia ręczna.

Uwaga. Przeciętne ceny roczne wszystkich produktów dotyczą: 1) lat kalendarzowych 2) lat gospodarczych (od 1/VIII do 31/VII).

B. TABLICE SPECJALNE.

I. Wskaźniki cen: 1) hurtowych, (przy podstawie 1927 r.—100) wg. „Wiadomości Stasystycznych“: ogólny — artykuły rolnicze, artykuły przemysłowe, żyto, chleb; 2) detalicznych: ogólny, artykuły rolnicze; 3) wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie: ogólny — żywność.

II. Przywóz i wywóz ziarna, łącznie z mąką przerachowano na ziarno pszenicy i żyta oraz ziarna jęczmienia i owsa.

III. Wywóz z Polski zwierząt i produktów zwierzęcych w sztukach i tonnach, miesiącami i latami gospodarczemi, począwszy od sierpnia 1926 r. wg. miesięcznika handlu zagranicznego G. U. S.: bydło zarodowe—bydło na rzeź—cielęta—trzoda chlewna—mięso wołowe—ciężące—wieprzowe—niewymienione—bekony—mięso gotowane i t. d.—wędliny i szynki.

IV. Różnice cen trzody chlewnej między Poznaniem z jednej strony, a Pragą, Wiedniem i Berlinem z drugiej, w dolarach od r. 1926/27.

Przywóz i wywóz masła w Polsce, miesiącami i latami gospodarczemi od sierpnia 1924 r.

C. HANDEL ZAGRANICZNY PRODUKTAMI ROLNICZEMI.

I. Wydział Statystyczny opracowuje od 1924/25 r. włącznie handel zagraniczny wszystkimi produktami rolniczymi, zarówno co do ich ilości, jak i wartości. Zestawienia zawierają roczne liczby przywozu i wywozu, przyczem dla każdego wytworu podawane są obroty ze wszystkimi krajami.

Opracowany w ten sposób handel zagraniczny obejmuje około 350 produktów, tak w przywozie jak i w wywozie, przyczem cały materiał podzielony jest na 4 wielkie działy: 1) wytwory roślinne, 2) zwierzęta żywe i wytwory zwierzęce, 3) przemysł rolny, 4) drzewo surowe i nawpół obrobione. Każdy dział dzieli się z kolei na grupy i te dopiero na poszczególne produkty.

Pracę tę podejmuje Wydział Statystyczny z tego powodu, że G. U. S. ogłasza liczby, dotyczące handlu zagranicznego, miesiącami i latami kalendarzowymi, podczas gdy z punktu widzenia rolniczego koniecznem jest ugrupowanie całego materiału według lat gospodarczych (od 1/VIII do 31/VII). Nadto publikacje G. U. S. nie zawierają obrotów ze wszystkimi krajami, lecz tylko z ważniejszymi.

Opracowanie nasze opiera się na liczbach surowych G. U. S.

II. *Skrócony handel zagraniczny produktami rolniczymi*, oparty na materiale, zawartym w „Wiadomościach Statystycznych“, opracowywany co miesiąc wg. wzoru, ustalonego na posiedzeniu w Ministerstwie Rolnictwa dnia 3/1 1929 r., drukowany w „Rolniku Ekonomście“.

VIII.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU ORGANIZACJI ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM.

W okresie sprawozdawczym zakres działalności międzynarodowych organizacyj rolniczych stale i konsekwentnie się rozwija, do czego w znacznym stopniu przyczynia się ciężki i przewlekły kryzys ogólnorolniczy, wywołując powszechne zrozumienie niemożności skutecznego zwalczania zła wyłącznie na własnym terenie i stwarzając konieczność szukania wspólnych środków zaradczych.

W związku z tem stwierdzić należy, że upośledzone dotychczas na terenie międzynarodowym zagadnienia rolnicze zaczynają

choć powoli ale systematycznie zdobywać należne stanowisko w całokształcie interesów światowych.

Związek Org. Rol. R. P. utrzymuje w całej pełni, a nawet rozszerza dotychczasową swą rolę w międzynarodowych organizacjach rolniczych i w osobach swych przedstawicieli bierze czynny udział we wszystkich pracach na terenie międzynarodowym prowadzonych. W szczególności, co się tyczy Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu Prezes K. Fudakowski został ponownie wybrany na vice-prezesa powyższej instytucji na zebraniu ogólnem w Bukareszcie podczas Międzynarodowego Kongresu Rolniczego dnia 9 czerwca 1929 r.

Na początku 1930 r. przedstawicielstwo polskie w Międzynarodowej Komisji Rolniczej zostaje znacznie wzmocnione liczebnie. Związek Org. Roln. R. P. jako taki powiększa liczbę swych delegatów do 4-ech, pozatem szereg organizacji rolniczych wchodzących w skład Związku O. R. R. P. zgłasza swój akces do Międzynarodowej Komisji Rolniczej bezpośrednio, dając w ten sposób 6-ciu dodatkowych delegatów.

Zgodnie z decyzją powziętą przez delegację polską i czechosłowacką na posiedzeniu Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu w maju 1928 r. odbyła się w Krakowie w dniu 6—9 marca 1929 r. *konferencja przedstawicieli organizacji rolniczych polskich i czechosłowackich*, obejmująca zagadnienia wzajemnego zbliżenia i współpracy w dziedzinie naukowej i doświadczałnej, szkolnictwa i wymiany studjów rolniczych, wymiany wydawnictw, dotyczących produkcji rolniczej oraz ścisłej współpracy organizacji rolniczych, mającej na celu zorganizowanie wymiany towarów i uzgodnień obrotu zagranicznymi artykułami rolniczymi obu państw. W szczególności omówiono i uzgodniono sprawy dotyczące stanowiska polskich i czechosłowackich organizacji rolniczych w stosunku do organizacji działających na terenie międzynarodowym.

Dnia 6—11 maja 1929 r. odbyła się w Genewie *narada Ekonomicznego Komitetu Doradczego Ligi Narodów*, w której z ramienia Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu brał udział Prezes Związku O. R. R. P. p. K. Fudakowski. Zgodnie z życzeniem przedstawicieli rolnictwa, na naradzie powyższej postanowiono zaproponować Lidze Narodów powołanie pewnej ilości

ekspertów rolniczych do współpracy z Komitetem Ekonomicznym.

7, 8 i 9 czerwca 1929 r. odbył się w Bukareszcie *Międzynarodowy Kongres Rolniczy*. Delegacja polska złożona z 40-tu osób brała czynny udział w pracach wszystkich sekcji Kongresu do których ze strony polskiej zgłoszono szereg referatów (prof. prof. J. Rostafiński, R: Prawocheński, Fr. Staff, St. Biedrzycki, St. Moszcheński, Dr. W. Ponikowski, Dr: J. Żychliński, Inż. M. Sawicki, Dr. Władysław Piaskiewicz, Panie: Zofja Jankowska i W. Żebrowska). Na posiedzeniu plenarnem Międzynarodowej Komisji Rolniczej, które się odbyło w Bukareszcie podczas Kongresu, obok szeregu uchwał natury gospodarczej specjalnie podkreślono konieczność stałej współpracy przedstawicieli rolnictwa z Komitetem Ekonomicznym Ligi Narodów, w myśl uchwały Komitetu Doradczego o powołaniu ekspertów rolniczych. Podniesiono również niedostateczność oficjalnego przedstawicielstwa rolnictwa w Międzynarodowym Biurze Pracy.

W czerwcu 1929 r. odbyła się w Genewie *Międzynarodowa Konferencja Pracy*, na której członek delegacji polskiej inż. Radomyski z upoważnienia Związku Org. Rol. R. P. bronił postulatów rolnictwa sprecyzowanych we wnioskach międzynarodowej Komisji Rolniczej, domagających się wyodrębnienia rolnictwa z ogólnych przepisów mających dotyczyć zapobieganiu wypadkom przy pracy.

1. 2 i 3 października 1929 r. odbyło się w Rzymie pierwsze posiedzenie utworzonego przy Międzynarodowym Instytucie Rolniczym *Komitetu Ekonomicznego*, w którym z ramienia rolnictwa polskiego uczestniczył prezes K. Fudakowski.

W wykonaniu odnośnej rezolucji Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Bukareszcie została utworzona dnia 3 grudnia 1929 r. przy Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu specjalna *Komisja Spółdzielczości Rolnej*. Do Komisji powyższej przystąpiły w charakterze członków obie Centrale Związków Spółdzielczych w Polsce „Unja” i „Zjednoczenie”.

6 stycznia 1930 r. odbyła się w Genewie narada powołanych przez Ligę Narodów *ekspertów rolniczych* w sprawie zwalczania obecnego kryzysu rolniczego. W zastępstwie prezesa K. Fudakowskiego w naradzie wziął udział z ramienia Polski p. August Popławski.

Dnia 6 maja 1930 r. odbyło się w Paryżu z udziałem Prezesa Fudakowskiego posiedzenie Zarządu Międzynarodowej Komisji Rolniczej, na którym omówiono i ustalono program prac i posiedzeń Ogólnego Zebrania Komisji, które wyznaczono na sierpień r. b. w Antwerpij.

IX.

DZIAŁALNOŚĆ SEKCJI CENTRALNEJ DO SPRAW NASIENICTWA.

Jako główne zadania Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa są wytknięte:

1. Obrona interesów polskiego nasiennictwa i reprezentacja jego interesów wobec władz państwowych.

2. Czuwanie nad uskutecznieniem potrzeb kredytowych nasiennictwa polskiego.

3. Prowadzenie doświadczeń odmianowych o charakterze badań ogolno-państwowych, dla ustalenia przydatności gospodarczej poszczególnych odmian roślin uprawnych.

4. Ujednostajnienie obowiązujących norm użytkowych dla nasion kwalifikowanych na terenie całego państwa.

5. Ujednostajnienie metod kwalifikacji przez Sekcje i Wydziały Nasienne dzielnicowe.

6. Prowadzenie rejestru odmian oryginalnych i ochrona praw autorskich hodowców.

Powstanie, rozwój i wszystkie wybitniejsze swoje zdobycze zawdzięcza polskie nasiennictwo inicjatywie prywatnej, z tego względu podstawą programu Sekcji Centralnej jest zabezpieczenie i danie warunków rozwoju inicjatywie prywatnej w ramach istniejącego w Państwie Polskiem prawodawstwa.

1. ORGANIZACJA NASIENICTWA.

Sekcja Centralna, działając na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej, skupia w sobie za pośrednictwem swoich członków przedstawicieli interesy, zarówno konsumentów jak i wytwórców nasion uszlachetnionych. Członkami Sekcji Centralnej są: 10 dzielnicowych Sekcyj i Wydziałów Nasiennych, a mianowicie:

1. Wydział Nasienny W. I. R. w Poznaniu.

2. Wydział Nasienny P. I. R. w Toruniu.

3. Wydział Produkcji Rolnej S. I. R. w Cieszynie.

4. Wydział Nasienny C. T. O. i K. R. w Warszawie,
5. Sekcja Nasienna M. T. R. w Krakowie.
6. Sekcja Nasienna Wołyńskiego T. O. i K. R. w Łucku.
7. Sekcja Nasienna M. T. R. we Lwowie.
8. Sekcja Nasienna Wileńskiego T. O. i K. R. w Wilnie.
9. Sekcja Nasienna Wojewódzkiego Nowogródzkiego T.O. i K. R. w Nowogródku.

10. Sekcja Nasienna Wojewódzkiego Poleskiego T. O. i K. R. w Brześciu nad Bugiem, oraz Związek Zawodowy Polskich Hodowców i Wytwórców Nasion, który reprezentuje w sobie i broni interesów polskich hodowców i wytwórców nasion na terenie całego Państwa Polskiego.

W skład Związku Hodowców wchodzi Sekcja Buraczana, reprezentująca interesy hodowców i wytwórców nasion buraków cukrowych i Sekcja Zbożowa o takimż zadaniu co do hodowców i wytwórców nasion zbożowych. Oprócz tego przy Związku istnieje Komisja Propagandowa, której zadaniem jest wprowadzanie polskich nasion na zagraniczne rynki odbiorcze przez ujawnienie istotnej wartości tych nasion dla warunków danego rynku.

2. KREDYTY NASIENNE.

Chcąc jaknajbardziej rozpowszechnić wśród rolników używanie do siewu nasion kwalifikowanych, Sekcja Centralna stara się rok rocznie w Państwowym Banku Rolnym o kredyty nasienne na nasiona uszlachetnione.

Jest rzeczą godną podkreślenia, iż sekcja kredytowa Państwowego Banku Rolnego oddała nasiennictwu polskiemu doniosłe usługi.





Państwowy Bank Rolny przyznał:

	w 1927 r.	w 1928 r.	w 1929 r.
na nasiona jare	1.800.000 zł.	3.000.000 zł.	5.349.000 zł.
„ „ ozime	3.000.000 „	5.000.000 „	3.800.000 „
„ „ buraczane	5.400.000 „	5.000.000 „	6.225.000 „

Ażeby zrozumieć doniosłość powyższych liczb, należy zważyć, iż środki kredytowe, udzielane przez Państwowy Bank Rolny są poważnym czynnikiem popularyzacji nasion uszlachetnionych wśród włościan, którzy chętnie korzystają z kredytu, a wszedłszy w posiadanie cennego materiału siewnego, więcej staranności przykładają do mechanicznej uprawy roli i jej nawo-

Schemat Organizacji Polskiego Nasiennictwa 1929 r.



-  SEKCJA CENTRALNA DO SPRAW NASIENICTWA PRZY ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.
-  SEKCJE NASIENNE DZIELNICOWE.
-  ZWIĄZEK ZAWODOWY POLSKICH HODOWCÓW NASION.
-  STACJE HODOWLANE.

zenia, co wszystko razem biorąc bardzo podnosi wytwórczość ich warsztatów rolnych.

Z drugiej strony kredyty udzielane na obrót nasionami buraków cukrowych, nietylko pozwalają współzawodniczyć polskim hodowcom z nasionami obcemi, oferowanymi na naszym rynku na kredyt, lecz stwarzają możliwość penetracji naszych nasion na rynki eksportowe, do czego jest niezbędne większe zaliczkowanie plantatorów przy wcześniejszym odbiorze od nich nasion, przeznaczonych na wywóz zagranicę.

Dokładna znajomość potrzeb nasiennictwa na rynku krajowym, jak również warunków eksportu, pozwoliła dyrekcji Państwowego Banku Rolnego w miarę dysponowanych środków pomagać nasiennictwu od 1923 r. w kierunku, w którym ta pomoc ze strony instytucji państwowej była istotnie najwydatniejszą.

3. DOŚWIADCZENIA ODMIANOWE.

Niezmiernie ważną rzeczą dla produkcji roślinnej są doświadczenia odmianowe, organizowane przez Sekcję Centralną do spraw Nasiennictwa na całym terenie Państwa Polskiego. Dają one możliwość wnioskowania jakie odmiany roślin w danej okolicy należy produkować, aby osiągnąć najlepsze rezultaty i czerpać wynikające stąd korzyści. To też rozumiejąc doniosłość tego zadania, Sekcja Centralna poczynszy od roku 1921 organizuje rok rocznie na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem Sekcyj i Wydziałów Nasiennych doświadczenia odmianowe ze wszystkimi gatunkami zbóż.

Należy z zadowoleniem stwierdzić, że dokładność doświadczeń i sumienność ich przeprowadzania coraz bardziej się poprawia i daje się zauważyć większe zainteresowanie doświadczeniami coraz szerszych kół rolniczych.

Sekcja Centralna jako instytucja należąca do Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej nie korzysta z zasiłków rządowych, a utrzymując się tylko ze skromnych składek swych członków nie była w możliwości opracowywać i wydawać wyników doświadczeń w odpowiednim czasie.

Trudności finansowe zdołano jednak pokonać z pomocą hodowców, którzy rozumiejąc korzyści wynikające dla nich z doświadczeń, udzielają pewnych funduszków na publikacje doświadczeń.

Obecnie „Winiki Doświadczeń” mimo dużych trudności ze ściąganiem na czas sprawozdań z punktów doświadczalnych, wychodzą z druku przed następującymi po doświadczeniach odnośnymi okresami siewu.

W „Wynikach Doświadczeń” opublikowanych przez Sekcję Centralną za rok 1929, zamieszczone są sprawozdania z 61 punktów, omawiające 36 doświadczeń z odmianami pszenicy ozimej, 11 z odmianami pszenicy jarej, 20—żyta, 35—owsa, 24—jęczmienia.

Co się tyczy odmian buraków cukrowych, to odnośne doświadczenia wykonuje Delegacja Nasienna przy Radzie Głównej Przemysłu Cukrowniczego, prowadząc tę pracę z wielką starannością i znajomością rzeczy, ku pożytkowi przemysłu cukrowniczego, hodowli nasion i nauki doświadczalnictwa.

W doświadczeniach tych odmiany polskie utrzymują się od szeregu lat na czołowych miejscach.

Równie korzystne wyniki dla nasion polskich osiągnęte są zagranicą i powiększają corocznie ich eksport.

4. REJESTR ODMIAN ORYGINALNYCH.

W dniu 1 stycznia 1929 r. na terenie Państwa Polskiego istniało 79 stacyj, pracujących nad uszlachetnieniem roślin, przy czem do rejestru odmian oryginalnych było wpisane:

pszenic ozimych	79 odmian
„ jarych	11 „
żyta ozimego	20 „
owsa	18 „
jęczmienia jarego	17 „
„ ozimego	3 „
grochu	6 „
traw, koniczyn i t. p.	35 „
ziemniaków	55 „
buraków pastewnych	19 „
marchwi pastewnej	9 „
różnych	5 „
buraków cukrowych	16 „

Rejestr odmian oryginalnych Sekcji Centralnej składa się z dwóch części:

- I. Rejestru Wstępnego
- II. Rejestru Stałego.

Każda nowowychodowana odmiana, przedstawiona przez Wydział lub Sekcję dzielnicową i zatwierdzona przez Walne Zebranie Sekcji Centralnej może być wpisana do rejestru wstępnego, z którego w razie dodatnich wyników, przeprowadzonych z nią doświadczeń, może po trzech latach być przeniesiona do rejestru stałego.

Jednak i odmiany zapisane w rejestrze stałym co trzy lata podlegają rewizji na Walnym Zebraniu Sekcji Centralnej.

Na podstawie uchwał zebrań ogólnych Sekcji Centralnej wszystkie Wydziały i Sekcje Nasienne prowadzą akcję uświadamiającą rolników o wysokiej wartości naszych odmian krajowych i wyższości ich (w szczególności jeżeli chodzi o oziminy) nad większością odmian zagranicznych, siewanych dotąd w szczególności na terenie byłego zaboru pruskiego, już to z nawyknięcia już to dzięki forsownej propagandzie placówek zagranicznych.

5. WYKONANIE PROGRAMU.

Sekcja Centralna jako instytucja dobrowolna centralizująca w sobie sprawy nasiennictwa polskiego opiera się tak jak hodowle polskie, których chlubny rozwój da się dziś stwierdzić bezsprzecznie, na prywatnej inicjatywie, która zapewnia jej swobodę we wszelkich poczynaniach; to też zdając sobie sprawę z doniosłości tego stanu rzeczy, Sekcja Centralna mimo, trudności finansowych, unika wszelkich dążeń do etatyzmu, co jednak nie przeszkadza jej w uzgodnianiu swej działalności ze sferami rządowymi, z opinii których zawsze chętnie korzysta.

Taki stan rzeczy, dający rękojmię racjonalnego i pożądanego rozwoju nasiennictwa, winien trwać nadal i o zachowanie jego Sekcja Centralna będzie się zawsze starała.

Mając zapewnioną swobodę działania, Sekcja Centralna pracuje nad wykonaniem programu nasiennego, który polega na dążeniu do samowystarczalności, to znaczy na wytworzeniu odpowiednich odmian krajowych, dostosowanych do warunków agrologicznych i wyprodukowania ich w ilości całkowicie zaspakajającej potrzeby naszego rolnictwa.

Chcąc przyczynić się do rozwoju bilansu rolniczego, polskie nasiennictwo stara się również o powiększenie eksportu zagranicę. Co się tyczy polskich nasion buraków cukrowych, to w doświadczeniach międzynarodowych w 1929 roku wybiły się

one również na pierwsze miejsce, otwierając w ten sposób rynki zagraniczne i przyczyniając się do zwiększenia eksportu. Liczyć się jednak trzeba z konserwatyzmem rynków odbiorczych, których charakter pozwala mieć nadzieję tylko na stopniową i powolną penetrację polskiego towaru, mającego zastąpić nasiona niemieckie, produkowane przez silne i dobrze zorganizowane firmy.

Z tego względu wskazaną jest wielka ostrożność w zwiększaniu naszej produkcji.

Co do odmian zbóż jarych musimy się jeszcze w części posiłkować nasionami obcemi. Import ten winien coraz bardziej się zmniejszać, gdy weźmiemy pod uwagę pracę polskich hodowli już dobrze zaawansowaną nad wyhodowaniem odmian krajowych, które jakatwierdzić można z doświadczeń odmianowych, zaczynają się wysuwać na pierwsze miejsca.

Ten sam stan rzeczy odnosi się i do ziemniaków, a import z Niemiec jest niewielki i coraz bardziej ograniczony ze względu na obawę przed rakiem ziemniaczanym bardzo rozpowszechnionym w Niemczech. Materiałem naszego eksportu są Industrie Modrowa hodowane w Polsce.

Produkcja nasion buraków cukrowych i ozimów w zupełności może zaspokoić potrzeby naszego rolnictwa. Gdyby nie predylekcja niektórych rolników do artykułów zagranicznych, moglibyśmy już dzisiaj uprawiać tylko odmiany krajowe, dające rzeczywiście wysokie plony i odpowiadające naszym warunkom agrolologicznym.

Chcąc zapobiegać napływowi obcych odmian niewypróbowanych w naszych warunkach, a również usunąć odmiany źle wypadające, Sekcja Centralna uchwaliła nie kwalifikować odmian obcych niemogących się wykazać dodatnimi wynikami z doświadczeń odmianowych. Jednocześnie odsiewy odmian zagranicznych niekwalifikowane, jak również zagraniczne odmiany oryginalne nie są uprawnione do korzystania z kredytów Państwowego Banku Rolnego.

**WYKAZ HODOWLI NALEŻĄCYCH DO SEKCJI CENTRALNEJ
DO SPRAW NASIENICTWA.**

Nazwa stacji hodowlanej i adres	Specjalność	Personel zatrudniony (imiennie)	Właściciel lub dzierżawca
Pomorska Izba Rolnicza — Toruń.			
1. Gwiździny p. Nowemiasto	Ziemniaki	H. Modrow	H. Modrow
2. Radzyn p. Radzyn	Buraki pastewne	K. Wiechmann	K. Wiechmann
3. Starzyński Dwór p. Starzyno	Pszenica	inż. L. Rybiński	inż. L. Rybiński
4. Kitnowo p. Boguszewo	Pszenica	H. Müller	H. Müller
5. Jeleń Szlachecki, p. Gniew	Pszenica, jęczmień ozimy	K. Ziemiński	K. Ziemiński
6. Bydgoszcz	Seradela i kukurydza	P. I. N. G. W.	P. I. N. G. W.
7. Domena Góra Wejherowo	Żyto	Miksiewicz	I. Żylicz
8. Bączek p. Skarszewy	Żyto, owies	H. Modrow	H. Modrow
9. Nowy Jasieniec, p. Serock Pomorski	Żyto	Schlieter	Schlieter
Wielkopolska Izba Rolnicza — Poznań.			
10. Chrzastowo Nakło pow. Wyrzyski	Groch	F. Gerstenberg	F. Gerstenberg
11. Rucewko p. Złotniki Kujawskie, pow. Inowrocław	Jęczmień	Inż. K. Putz, A. Budrewicz, M. Turnau	Inż. K. Putz
12. Więclawice p. i pow. Inowrocław	Owies, pszenica, buraki cukrowe	Prof. E. Załęski T. Kossobudzki M. Dunin-Borkowska	Sp. Akc. K. Buszczyński i S-wie
13. Włoszanowo p. Janowiec, pow. Żnin	Żyto, pszenica ozima i jara, ziemniaki, łubło, trawy, buraki pastewne	Dr. K. Moldenbauer, Cz. Danielewicz, L. Niewiarowicz	T-wo Akc. „Siew”
14. Stupia Wjalka p. i pow. Środa	Buraki pastewne	Hans Blecker-Kohlsaar	Blecker-Kohlsaar

Nazwa stacji hodowlanej i adres	Specjalność	Personel zatrudniony (imiennie)	Właściciel lub dzierżawca
15. Kleszczewo p. Kostrzyń	Żyto, pszenica jara i ozima, jęczmień, groch	Inż. rolnictwa A. Hildebrandówna	Hildebrand
16. Kurzagóra p. i pow. Kościan	Ziemniaki i żyto	E. Kryczkowski S. Rosnowski T. Słonowski	A. Chłapowski
17. Rogalin p. Świątniki n/Wartą pow. Śrem	Żyto i lubin	Inż. J. Strzyżowski, Dr. J. Przyborowski, Inż. K. Mann	R. Raczyński
18. Choryń p. Racot pow. Kościan	Żyto, pszenica buraki cukrowe	A. Janasz, F. Dybowicz, E. Kumakowski, K. Haszkiewicz	Sp. akc. A. Janasz i Synowie
19. Gola p. i pow. Gostyń	Pszenica, ziemniaki i żyto	J. Łukaszewicz E. Potworowski Dyr. Mądrach	E. Potworowski
20. Kąkolewo, p. Kąkolewo, pow. Leszno Poznańskie	Owies	E. Kryczkowski S. Rosnowski T. Słonowski	Sukc. K. hr. Mielżyńskiego
21. Antoniny, p. i pow. Leszno Poznańskie	Buraki cukrowe i pszenice	E. Kryczkowski S. Rosnowski L. Rebandel	Sandomiersko-Wielkopolska Hodowla Nasion
22. Poniec, p. Poniec pow. Gostyń	Ziemniaki	Dyr. Dzwonkowski T. Stankiewiczówna	W. Mycielski
23. Łągiewniki, p. Kobylin, pow. Koźmin	Groch i jęczmień ozimy	Marja Fortunata Przyłuska	Fr. Przyłuski
24. Wronów, p. i pow. Koźmin	Groch	F. Claasen, dypl. agr. Ch. Claasen	F. Claasen
25. Jeżewo, p. Borek pow. Gostyń	Żyto	Inż. Strzyżowski Dr. J. Przyborowski, Inż. K. Mann	E. Raczyński
26. Szelejewo, p. Szelejewo, pow. Koźmin	Jęczmień	E. Kryczkowski S. Rosnowski	S. Karłowski
27. Sobótka, p. Sobótka pow. Pleszew	Pszenica, owies, jęczmień i ziemniaki	A. Stiegler K. Bunsch W. Klinskiak	A. Stiegler
28. Sołacz, Poznań	Pszenica	Inż. Z. Jakowski	Uniwersytet Poznański
29. Dobrzyniewo p. Wyrzysk	Żyto	Kujath Dobbertin	Kujath Dobbertin

Nazwa stacji hodowlanej i adres	Specjalność	Personel zatrudniony (imiennie)	Właściciel lub dzierżawca
---------------------------------	-------------	---------------------------------	---------------------------

Centralne Towarzystwo Org. i K. Roln. Warszawa.

30. Susk Stary p. i pow. Ostrołęka	Pszenica jara	W. Zaborski J. Glinka	J. Glinka
31. Dembice-Kruszynek, p. i pow. Włocławek	Pszeniça	Inż. Z. Zieliński	I Haackowa
33. Łęki, p. Kutno	Owies, groch, rzepak	Dr. M. Rózański	J. Czarnowski
33. Kutno, p. Kutno	Pszeniça, owies jęczmień	R. Pałasiński	Centralne Tow. Rolnicze
34. Byszewo - Goraj p. Grabów Łęczycki	Buraki cukrowe	Al. Helczyński	E. K. Jezierski
35. Garbów, p. Błaszki	Buraki cukrowe	Węsierski	Kaliska Hodo- wla Nasion
36. Oltarzew, p. Warszawa, Hotel Polonja Księgarnia	żyto	R. Olędzki	J. Ryx
37. Strzykuły, p. Warszawa, ul. Poznańska 3, m. 3	Marchew Pastewna	W. Detkens	W. Detkens
38. Willanów, p. Warszawa, pl. Napoleona 6	Pszeniça, owies, żyto trawy, warzywa	Dr. M. Rózański Dr. Tchorzewski B. Szytko	Dzier. Sp. Akc. Granum
39. Sielec, p. Mogielnica pow. Grójecki	Buraki cukrowe, pszenica, żyto, jęczmień	J. Ryx	J. Ryx
40. Dańków, p. Błędów, pow. Grójecki	Buraki, cukrowe, pszenica, żyto, ziemniaki	A. Janasz	A. Janasz i Synowie
41. Budziszowice p. Działoszyce	Buraki pastewne	W. Dobrzański	W. Dobrzański
42. Kwasów, p. Pacanów, pow. Stopnicki	Buraki cukrowe, pszenica, owies	Dr. E. Kostecki T. Zaleski A. Godek	Sp. Akc. Udycz
43. Kruków, p. Sandomierz	Pszeniça, buraki pastewne, warzywa	S. Jacobson	S. Jacobson

Nazwa stacji hodowlanej i adres	Specjalność	Personel zatrudniony (imiennie)	Właściciel lub dzierżawca
44. Złota, p. i pow. Sandomierz	Pszenvica	Dr. M. Rózański	B. Łenartowicz
45. Miłków	Buraki cukrowe	A. Janasz, Jacobson, M. Mikiewicz	Hodowla A. Janasz i Synowie
46. Puławy, p. Puławy	Pszenvica, jęczmień, owies, żyto, łubin, trawy	Prof. J. Sypniewski, Dr. Kaznowski, Dr. S. Lewicki	Skarb Państwa
47. Motycz, p. Motycz	Buraki cukrowe	W. Brykczyńska	Sp. Akc. Motycz
48. Garbatówka, p. Cyców Chełm.	Buraki cukrowe i pastewne	E. Ostoja-Ostaszewski	E. Ostoja-Ostaszewski
49. Całowanie, p. p. Otwock, pow. Garwol.	Ziemniaki	T. Drewitz	T. Drewitz
50. Kawęczyn, p. Łysobyki, pow. Łukowski	Żyto	R. Olędzki	A. Olędzki
51. Trembki, p. Żychlin	Pszenvica i żyto	G. Janasz	Al. Janasz i S-wie
52. Dłużew, p. Mińsk-Mazow.	Owies i jęczmień	W. Zaborowski	St. Dłużewski
53. Borzymowice p. Czerniewice	Cykorja	W. Zaborowski	A. Byszewski
54. Skierniewice	Trawy	J. Lekczyńska	J. Lekczyńska
55. Sobieszyn	Pszenvica, jęczmień, owies, żyto	W. Leszczyński	Tow. Osad Roln.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze — Kraków

56. Szczeglin, p. Pacanów, pow. Stopnicki	Buraki cukrowe, jęczmień, trawy	Szczerbaków Dr. M. Rózański	Dzierż. Sp. Akc. Granum
57. Polanowice, p. Kocmyrzów, pow. Miechów	Jęczmień, pszenica, owies, trawy pastewne	Inż. Mazurkiewicz E. Zwolski	Bracia Kleszczyński
58. Wierzbnó, p. Wierzbnó, pow. Miechów	Pszenvica i żyto	Dr. T. Szańkowski Dr. I. Szańkowska Inż. P. Łada	Dr. T. Szańkowski
59. Radziemice, p. Kocmyrzów, pow. Miechów	Buraki pastewne, marchew	E. Zwolski	A. Dobrzański sp. z o. o.
60. Plebanski, pod Krakowem	Pszenvica, ziemniaki	Prof. E. Załęski	E. Załęski

Nazwa stacji hodowlanej i adres	Specjalność	Personel zatrudniony (imiennie)	Właściciel lub dzierżawca
61. Mydlniki, pod Krakowem	Pszemica, buraki pastewne	Prof. E. Załęski Dr. S. Waśiewski	Gospodarstwo Doświadczalne Uniwer. Jagiel. K. Żeleński
62. Grodkowice p. Klaj, pow. Bocheński	Pszemica, jęczmień, żyto, kukurydza, trawy pastewne	Dr. J. Przyborowski, K. Błaszkiwicz, inż. E. Maleczyńska, Listowski	
63. Kazimierza Wielka	Pszemica, jęczmień, żyto		Selecta sp. z o. o.
64. Bobin, p. Proszowice, pow. Pińczów	Pszemica	A. Romiszowski	A. Romiszowski
65. Brzezie, pow. Bochnia	Pszemica	Dr. J. Przyborowski, K. Żeleński	K. Żeleński
66. Nowa Wieś, p. Kęty pow. Bielski	Ziemniaki	H. Dołkowska, Dr. E. Chrzanowski	H. Dołkowska
67. Dębica, pow. Ropczycki	Ziemniaki pszenica	Listowski	W. Dołkowski, E. R. Raczyńscy

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze Lwów.

68. Mikulice, p. Kańczuga, pow. Przeworsk	Pszemica, żyto, owies jęczmień ozimy	S. Turnau	S. Turnau
69. Przeworsk, p. Przeworsk	Pszemica jara i ozima, ziemniaki trawy	Dr. E. Kostecki Inż. J. Dziedzic	Ks. A. Lubomirski
70. Łopuszka Wielka pow. Przeworsk	Pszemica ozima i jara	Dr. Mieczyski Hr. Scipio	Hr. Scipio
71. Chłopice, p. i pow. Jarosław	Pszemica ozima i jara	Dr. J. Przyborowski	M. Lisowiecki
72. Zaborze, p. Zielona Rawa Ruska	Pszemica, konieczyna	Z. Łączyński	Z. Łączyński
73. Podhorce, pow. Stryj	Owies	Inż. W. Giźbert	J. Brunicki

Wołyńskie Towarzystwo Rolnicze Łuck.

74. Siedliska, p. Siedliska	Pszemica		Ks. Sapięha
75. Złotniki, p. Podhajce	Pszemica jara	Inż. W. Giźbert	W. Serwatowski
76. Klimontów p. Proszowice	Trawy		A. Dziedzicki
77. Borsuki-Borszczówka	Konieczyna, lucerna	Dr. E. Kostecki W. Bagieński	L. Rzewuski
78. Zamlicze, p. Włodzimierz Wołyński	Pszemica	A. Sumowski, Czarnocka	A. Sumowski
79. Zaturce, p. Torczyn k. Łucka	Pszemica ziemniaki	Dr. M. Lipiński	Ks. Sapięha

Tabl. Nr. 1.

Powierzchnia zasiewów w ha poddanych kwalifikacji

Wydziały i Sekcje Nasienne	Żyto	Pszenica	Żyto jare	Pszenica jara	Owies	Jęcz- mień
Warszawa	4.967.04	2.206.49	4.—	349.61	2.353.12	1.111.91
Toruń	892.31	200.45	2.50	61.50	396.75	266.—
Poznań	3.571.—	1.827.29	6.50	185.—	1.440.50	1.298.25
Cieszyn	68.50	50.00	—	—	79.50	29.60
Kraków	558.10	801.75	—	6.—	472.70	179.75
Lwów	597.—	869.50	—	65.—	467.50	199.50
Łuck	369.25	694.56	—	61.70	665.70	147.45
Wilno	2.—	2.—	0.50	1.5	13.75	130.—
Baranowicze	117.45	31.50	—	—	96.00	28.80
Razem	11.142.65	6.683.54	13.50	730.31	5.985.52	3.391.26

*) (rzepak ozimy, bobik, łubin, len, trawy i inne).

zbioru na obszarze całego Państwa w 1929 r.

Jęczmień ozimy	Ziemnia- ki	Buraki past.	Mar- chew	Groch	Różne*)	Razem	Ilość maj. kwal.
0.50	141.95	10.94	5.35	178.60	107.80	11.437.31	275
4.65	854.53	44.—	—	207.—	23.58	2.953.27	108
86.75	1.204.65	75.87	1.25	716.24	68.45	10.481.75	279
—	174.11	1.50	—	—	2.50	405.71	22
—	110.61	265.90	18.—	—	40.80	2.453.61	76
11.—	109.50	126.85	10.60	124.10	175.85	2.756.40	73
—	105.40	0.50	—	65.15	221.35	2.331.06	38
—	—	—	—	—	2.—	151.75	5
—	6.00	—	—	—	29.50	309.25	18
102.90	2.706.75	525.56	35.20	1.291.09	671.83	33.280.11	894

Stosunek powierzchni 4 zbóż kwalifikowanych do ogólnej

Tablica Nr. 2.

Stosunek powierzchni 4-ch zbóż kwalifiko

	woj. Centralne ¹⁾			woj. Południowe ²⁾		
	Powierzchnia			Powierzchnia		
	zasiana w ha	kwalifi- kowana w ha	‰	zasiana w ha	kwalifi- kowana w ha	‰
	R o k					
Żyto	1.802.800	1.945	0.11	716.000	796	0.11
Pszonica	367.000	753	0.21	486.800	826	0.17
Jęczmień	403.700	400	0.10	455.100	103	0.02
Owies	989.600	780	0.08	852.900	340	0.04
	3.563.100	3.878	0.11	2.510.800	2.065	0.08
	R o k					
Żyto	2.021.500	1.675	0.08	805.500	919	0.11
Pszonica	389.500	821	0.21	474.500	1.342	0.28
Jęczmień	405.000	560	0.14	452.000	216	5.05
Owies	985.500	814	0.08	840.500	749	0.09
	3.801.500	3.870	0.10	2.572.500	3.226	0.13
	R o k					
Żyto	1.971.000	1.606	0.08	796.000	807	0.10
Pszonica	387.000	953	0.25	483.000	1 279	0.26
Jęczmień	405.000	244	0.06	459.000	287	0.06
Owies	986.500	641	0.07	858.500	469	0.06
	3.749.500	3.444	0.10	2.596.500	2.842	0.11
	R o k					
Żyto	1.993.000	1.762	0.09	832.000	777	0.09
Pszonica	399.500	1.336	0.33	501.500	1.322	0.26
Jęczmień	408.500	340	0.08	460.500	177	0.04
Owies	993.000	694	0.07	861.000	698	0.08
	3.794.000	4.132	0.11	2.655.000	2.974	0.11
	R o k					
Żyto	2.230.318	4.324,5	0.19	964.704	1.273,3	0.13
Pszonica	413.617	2.592,3	0.63	507.006	1.925,7	0.37
Jęczmień	328.570	979,4	0.29	376.676	384,0	0.10
Owies	666.325	1.737,3	0.26	664.453	1.105,8	0.16
	3.638.830	8.633,5	0.26	2.512.839	4.688,8	0.19
	R o k					
Żyto	2.462.944	4.971	0.20	1.083.122	1.155	0.11
Pszonica	445.131	2.556	0.57	597.607	1.677	0.30
Jęczmień	360.917	1.112	0.31	406.340	390	0.10
Owies	728.296	2.353	0.32	720.493	939	0.13
	3.997.288	10.992	0.27	2.807.562	4.161	0.15

¹⁾ Woj. Warszawskie, Łódzkie, połowa Kieleckiego, Lubelskie i Białostockie. Warszawa.

²⁾ Woj. Krakowskie, połowa Kieleckiego, Stanisławowskie, Tarnopolskie, Krakowskie i Lwowskie. — Warszawa, Kraków i Lwów.

powierzchni obsianych temi zbożami za okres 1924—1929 r.

wanych do ogólnej powierzchni zasianych zbóż.

woj. Zachodnie ¹⁾			woj. Wschodnie ²⁾			O g ó ł e m:		
Powierzchnia			Powierzchnia			Powierzchnia		
zasiana w ha	kwalif. w ha	%	zasiana w ha	kwalif. w ha	%	zasiana w ha	kwalif. w ha	%
1 9 2 4								
806.000	2.407	0.30	1.092.300	—	—	4.417.100	5.148	0.12
98 500	1.021	1.04	119.800	—	—	1.073.000	2.600	0.24
161.700	652	0.40	197.900	—	—	1.210.400	1.157	0.10
264.800	949	0.36	477.700	—	—	2.585.000	2.069	0.08
1.331.000	5.031	0.38	1.887.700	—	—	9.293.500	10.974	0.12
1 9 2 5								
925.000	3.125	0.34	1.152.000	82	0.01	4.904.000	5.801	0.12
105.000	2.040	1.94	125.000	26	0.02	1.094.000	4.229	0.39
166.000	1.100	0.66	201.000	22	0.01	1.234.000	1.898	0.16
265.000	1.533	0.58	486.000	72	0.02	2.577.000	3.168	0.12
1.461.000	7.798	0.53	1.964.000	202	0.01	9.799.000	15.096	0.15
1 9 2 6								
924.000	3.167	0.34	1.140.000	60	0.01	4.831.000	5.640	0.12
107.000	1.788	1.67	123.000	8	0.01	1.100.000	4.028	0.37
167.000	932	0.59	203.000	17	0.01	1.234.000	1.480	0.12
265.000	1.282	0.48	495.000	36	0.01	2.605.000	2.428	0.10
1.463.000	7.169	0.49	1.961.000	121	0.01	9.770.000	13.576	0.14
1 9 2 7								
906.000	3.540	0.39	1.158.000	360	0.05	4.889.000	6.439	0.13
109.000	2.611	2.40	129.000	283	0.03	1.139.000	5.552	0.49
168.000	1.149	0.68	202.000	103	0.22	1.239.000	1.769	0.14
265.000	1.868	0.70	501.000	226	0.05	2.620.000	3.486	0.13
1.448.000	9.168	0.63	1.990.000	972	1.01	9.887.000	17.246	0.17
1 9 2 8								
922.321	4.919.2	0.53	1.223.257	570	0.05	5.340.600	11.087	0.21
172.752	2.867.0	1.65	196.211	807	0.41	1.289.586	8.192	0.64
170.182	2.329.0	1.36	280.619	145	0.05	1.156.047	3.837	0.33
246.516	2.332.0	0.96	460.865	639	0.14	2.038.159	5.814	0.28
1.511.771	12.447.2	0.82	2.160.952	2.161	0.10	9.824.392	28.930	0.29
1 9 2 9								
980.647	4.541	0.46	1.271.697	372	0.03	5.798.410	11.039	0.19
164 034	2.324	0.42	220.222	760	0.35	1.426.994	7.317	0.51
183.818	1.685	0.92	307.475	277	0.09	1.258.550	3.464	0.28
252.963	1.917	0.76	489.829	679	0.14	2.191.581	5.888	0.27
1.581.462	10.467	0.66	2.289.223	2.088	0.09	10.675.535	27.708	0.26

1) Woj. Pomorskie, Poznańskie i Śląskie—Poznań, Toruń i Cieszyn.
2) Wołyńskie, Poleskie, Nowogródzkie i Wileńskie—Łuck, Baranowicze i Wilno.

Tabl. Nr. 3

POWIERZCHNIE ZAJĘTE POD UPRAWĘ BURAKÓW CUKROWYCH I

woj. CENTRALNE ¹⁾			woj. POŁUDNIOWE ²⁾			woj. ZACHOD-	
Powierzchnia zajęta pod uprawę:		Ilość majątków	Powierzchnia zajęta pod uprawę:		Ilość majątków	Powierzchnia zajęta pod uprawę:	
elit	wysadków		elit	wysadków		elit	wysadków
561.20	1925.35	423	106.58	561.00	48	350.40	R o k 1422.85
600.70	1506.61	367	175.75	370.25	58	363.85	R o k 1119.60
879.32	2631.55	530	239.75	518.25	100	375.80	R o k 1525.12
867.76	2983.02	535	212.55	761.00	70	526.55	R o k 1978.05
1157.24	3678.63	547	239.00	961.50	67	381.00	R o k 1371.95
1137.74	3184.52	593	153.45	316.95	34	381.21	R o k 1447.49
958.58	3169.96	544	235.50	874.25	61	401.72	R o k 1240.35

¹⁾ woj. Warszawskie, Łódzkie, Białostockie, Lubelskie, Kieleckie,

²⁾ woj. Krakowskie, Lwowskię, Stanisławowskie, Tarnopolskie,

³⁾ woj. Pomorskie, Poznańskie, Śląskie,

⁴⁾ woj. Wołyńskie, Poleskie, Nowogródzkie, Wileńskie,

⁵⁾ do sum. tych dochodzi 118,8 ha. w 8 majątkach stanowiących plantację Sp. Akc. „Granum“.

ILOŚĆ MAJĄTKÓW ZAJMUJĄCYCH SIĘ TĄ UPRAWĄ W POLSCE.

DNI ^e 3)	woj. WSCHODNIE 4)			O G Ó Ł E M		
Ilość majątków	Powierzchnia zajęta pod uprawę:		Ilość majątków	Powierzchnia zajęta pod uprawę:		Ilość majątków
	elit	wysadków		elit	wysadków	
1 9 2 3.						
159	50.50	58.80	17	1068.68	3968.00	647
1 9 2 4						
181	143.50	242.90	23	1283.80	3239.36 ^e	629
1 9 2 5						
182	150.95	374.40	21	1645.82	5049.32	833
1 9 2 6						
165	48.90	270.20	22	1655.76	5992.27	792
1 9 2 7						
180	60.40	300.00	17	1837.64	6312.08	811
1 9 2 8						
174	50.64	113.01	15	1724.04 ^e)	5061.97 ^e)	816 ^e)
1 9 2 9						
184	60.75	248.00	20	1656.55	5532.56	809

WŁADZE, ORGANIZACJA WEWNĘTRZNA I BIURO ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.

Wobec unifikacji organizacyj rolniczych, na posiedzeniu Rady dnia 8 lipca 1929 r. została uchwalona zmiana nazwy Związku Polskich Organizacyj Rolniczych na „Związek Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej“, oraz szereg drobnych zmian statutu, ustalonych uprzednio w porozumieniu z Małopolskiem Towarzystwem Rolniczym oraz z Polskim Związkiem Organizacyj i Kółek Rolniczych. Postanowiono, ażeby rok sprawozdawczy odpowiadał gospodarczemu okresowi od 1 sierpnia do 31 lipca z tem, że pierwsze sprawozdanie po wprowadzeniu zmiany powyższej obejmie okres od 1 stycznia 1929 r. do 31 lipca 1930 r.

Wybory nowych władz Związku Org. R. R. P. zostały odłożone do następnego posiedzenia Rady, które się odbyło się dnia 12 grudnia 1929 r.

Rada Związku O. R. R. P. dnia 12 grudnia uchwaliła powiększyć liczbę członków Komitetu z 34 do 40 (łącznie z 4 kooptowanymi) oraz powiększyć skład Prezydjum o 1-go Vice-Prezesa.

Po dokonaniu wyborów Komitetu na posiedzeniu Rady 12 grudnia 1929 r. oraz wyborów Prezydjum na posiedzeniu Komitetu tegoż dnia 12 grudnia, skład Komitetu, względnie Prezydjum był następujący:

Prezydjum: Prezes Związku O. R. R. P. — Kazimierz Fudakowski, *Wice Prezesi* Seweryn Dolański, ks. Kazimierz Lubomirski, Leon Pluciński, Wiktor Przedpełski i Edward Taurogiński.

Członkowie Komitetu delegowani do Prezydjum: Jan Donimirski. Bronisław Malik i Stanisław Wańkowicz.

U w a g a: Na posiedzeniu Komitetu dnia 2 maja 1930 r. wobec rezygnacji p. Seweryna Dolańskiego został na jego miejsce wybrany do Prezydjum p. Aleksander Dworski.

Członkowie Komitetu: Józef Budzyń, Mieczysław Chłapowski, Janusz Chosłowski, Zygmunt Chrzanowski, Eleonora Czarnowska, Jan Czarnowski, Zdzisław Czałbowski, Tadeusz Drzażdżyński, Władysław Fijałkowski, Edward Gąsior, Władysław Geringer Władysław Glinka, Stanisław Janicki, Albin Jura, Stanisław Karłowski, Tadeusz Lechnicki, Jan Lutostawski, Adam Łuniewski, Konrad Łuszczewski, Andrzej Maj, Władysław Piaskiewicz, Marjan Rudziński, August Serożyński, Roman Skirmunt, Jan Stecki, Ka-

zimierz Esden-Tempski, Jakób Tracz, Leon Twarecki, Hipolit Wąsowicz, Zygmunt Weiss, Jan Zagleniczny.

Zastępcy członków Komitetu: Józef Borowski, Stefan Buszcyński, Leon Domański, Waław Dykier, Aleksander Girdwoyń, Przemysław Kleniewski, Konstanty Rdułtowski, Jan Rudowski, Ignacy Szebeko.

Komisja Rewizyjna: Mieczysław Porowski, Tadeusz Świecki, Juljus Zdanowski.

Dyrekcja: Dyrektor Związku O. R. R. P. Jerzy Gościcki.
Zastępcy Dyrektora: Dr. Tadeusz Mincer i Dr. Edward Kostecki.

Sekretarz: Inż. Feliks Rączkowski.

Prace Związku O. R. R. P. prowadzili w okresie sprawozdawczym.

Redakcja „Rolnika Ekonomisty“ — Dr. T. Mincer.

Sekcja Centralna do spraw Nasiennictwa — Dr. E. Kostecki.

Dział Statystyczny — Dr. Waław Ponikowski.

Sprawy zagraniczne — F. Rączkowski

Polityka handlowa do listopada 1929 r. — Włodzimierz Wakar
od listopada — Dr. Bohdan Dederko.

Dział prawny — radca prawny adwokat Zygmunt Nadratowski.
Kancelarja i Administracja „Rolnika Ekonomisty“ — Jadwiga Miklaszewska.

W okresie sprawozdawczym Związek Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej brał udział bezpośredni w pracach następujących instytucyj państwowych i społecznych:

1. Rada Przemysłowo-Handlowa przy Min. Przem. i Handlu.
2. Państwowa Rada Kolejowa przy Min. Komunikacji.
3. Rada Ubezpieczeń Społecznych przy Ministerstwie Pracy i Opieki Sspołecznej.
4. Zakład Ubezpieczeń od wypadków.
5. Główna Rada Statystyczna przy Głównym Urzędzie Statystycznym.
6. Komisja Doradczo-Ekonomiczna przy Ministerstwie Rolnictwa.
7. Komitet Celny przy Min. Przemysłu i Handlu.
8. Komisja do gromadzenia materiałów do nowej taryfy przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

9. Centralna Komisja Przywozowa przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.
10. Komisja Traktatowa przy Min. Przemysłu i Handlu.
11. Rada Państwowego Instytutu Eksportowego.
12. Komitet do Spraw Międzynarodowych przy Ministerstwie Rolnictwa.
13. Międzyministerjalna Komisja dla opracowania planu przewozowego.
14. Kursa rolnicze korespondencyjne, im. Staszica.
15. Polski Komitet Naukowej Organizacji.
16. Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła.
17. Związek Eksporterów Zboża Rzplitej Polskiej.
18. Międzynarodowa Komisja Rolnicza w Paryżu.

Pozatem Związek brał udział w pracach szeregu instytucyj za pośrednictwem poszczególnych działaczy ze świata rolniczego, wybranych lub powołanych indywidualnie, utrzymujących jednak stały kontakt ze Związkiem. Wśród tych instytucyj wymienić należy Radę Banku Polskiego.

WYKAZ ORGANIZACIJ WCHODZĄCYCH W SKŁAD ZWIĄZKU ORGANIZACIJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ 1930 r.

1. Członkowie zwyczajni:

- od 12/XII.29. 1. Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych, w/m Kopernika 30.
- " " " " 2a. Małopolskie Towarzystwo Rolnicze — Lwów, Kopernika 20.
- " " " " b. Małopolskie Towarzystwo Rolnicze — Kraków, Pl. Szczepański 8.
3. Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych, Poznań, ul. Mickiewicza 33.
4. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Toruń, Kr. Jadwigi 20.

II. Członkowie rzeczywisci.

5. Pomorska Izba Rolnicza, Toruń, Sienkiewicza 40.
6. Wielkopolska Izba Rolnicza, Poznań, Mickiewicza 33.

III. Członkowie nadzwyczajni.

7. Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich, Warszawa, Kopernika 30.
8. Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, w/m Marszałkowska 149.
9. Związek Właścicieli Lasów, w/m. Kopernika 30.
10. Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych w/m. Bagatela 3.
11. Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza, Poznań, Pl. Wolności 9.
12. Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego, w/m. Kopernika 30.
13. Związek Zawodowy Polskich Hodowców i Wytwórców Nasion, w/m. Kopernika 30.
14. Związek Ziemian, Warszawa, Kopernika 30.
15. Związek Ziemian, Kraków, ul. Św. Jana 3/5.
16. Kresowy Związek Ziemian, w/m. Piękna 36.
- od 12/XII.29. 17. Związek Ziemian Wschodnich Województw Małopolski, Lwów, ul. Kopernika 4.
- „ 24/VI.29. 18. Wielkopolski Związek Ziemian, Poznań, Ratajczaka 1.
19. Centrala Rolników Sp. Akc., Poznań, Plac Wolności 18.
20. Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne, Warszawa, Kopernika 30.
21. Rada Naczelna Przemysłu Gorzełń Rolniczych w Polsce, w/m. ul. Czackiego 3/5.
- do 1/I. 30. 22. Sp. Akc. Handlu Ziemiopłodami (Sekcja Młynów Rolniczych), w/m. Kopernika 30.
23. Spółdzielnia „Kooperacja Rolna“. Warszawa, Kopernika 30.
24. Spółka Producentów Krochmalu, Warszawa, Kopernika 30.
25. Syndykat Plantatorów Chmielu Sp. Akc., Warszawa, Czerniakowska 217.
26. Związek Plantatorów Cykorji, Warszawa, Kopernika 30.

27. Spółdzielnia Rolnicza Warszawska, Warszawa, Kopernika 30.
28. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Warszawa, Kredytowa 1.
29. Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Sноп“ Warszawa, Traugutta 3.
30. Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta“, Poznań, św. Marcina 61.
31. Związek Producentów Ryb, Warszawa, Rybaki 18.
32. Związek Zachodnio-Polski Przemysłu Cukrowniczego, Poznań, ul. Mielżyńskiego 7.
33. Związek Zawodowy Cukrowni b. Król. Kongresowego, Warszawa, Moniuszki 11.
34. Związek Spółdzielni Polskich, Warszawa, Jasna 8.
35. Bank Cukrownictwa Sp. Akc., Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 7.
36. Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.
37. Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Poznań, ul. Wjazdowa 11.
38. Bank Ziemski, Warszawa, Kredytowa 1.
39. Pomorski Bank Rolniczy, Toruń, Szeroka 30.
40. Poznański Bank Ziemian, Poznań, Al. Marcinkowskiego 13.
41. Wileński. Bank Ziemski, Wilno, ul. Mickiewicza 8.
- do 1/I. 30. 42. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Lwów.
- do 19/II. 30. 43. Związek Małopolskich Rolników.

IV. Członkowie korespondenci.

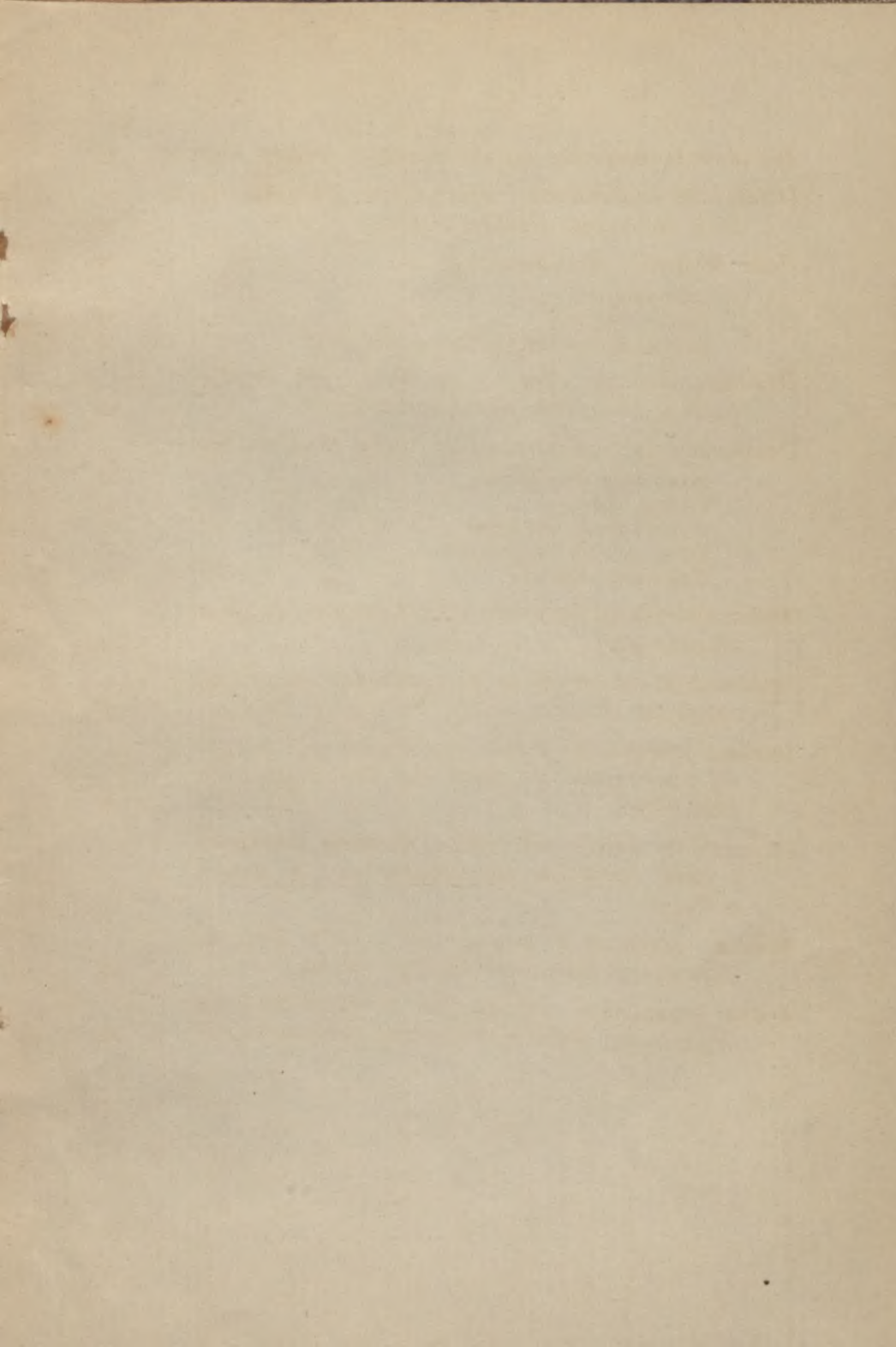
44. Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.
45. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa, Miodowa 23.

TREŚĆ

	Str.
<i>Ogólna Sytuacja Gospodarcza</i>	5
Użytki rolne	6
Zbiory	7
Kryzys nadprodukcji rolnej	9
Walka z kryzysem	11
Organizacja eksportu	14
Przemysł rolny	16
Zbiory ziemiołódów i ich przetworów	18
Ceny ziemiołódów	19
Produkcja zwierzęca	21
Eksport hodowlany	22
Ceny produktów hodowli	23
Drzewo	25
Ogólna charakterystyka	26
 <i>Działalność Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej</i>	 29
Ochrona celna produkcji i przemysłu rolnego	31
Polityka traktatowa	33
 <i>Organizacja handlu produktami rolnictwa i przemysłu rolnego</i>	 34
Zniesienie ograniczeń wywozowych	34
Obrót zbożem i produktami przemiatu	35
Obrót wytworami przemysłu ziemniaczanego	39
Eksport lnu	39
Obrót trzodą chlewną i produktami uboju	40
Obrót masłem i jajami	41
Obrót nawozami sztucznymi	42
Polityka kolejowa	43
 <i>Zagadnienia kredytowe</i>	 45
 <i>Sprawy podatkowe</i>	 48

	Str.
<i>Zagadnienia dotyczące ustroju rolnego i sprawy socjalne</i>	51
<i>Działalność wydawnicza i informacyjna Związku Organizacji Rolniczych Rzplitej Polskiej</i>	53
<i>Prace Wydziału Statystycznego</i>	56
Notowania cen	56
Tablice specjalne	58
Handel zagraniczny produktami rolniczymi	59
<i>Działanie Związku Organizacji Rolniczych Rzplitej Polskiej na terenie międzynarodowym.</i>	59
<i>Działalność Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa</i>	62
Organizacja Nasiennictwa	62
Kredyty nasienne	63
Doświadczenia odmianowe	65
Rejestr odmian oryginalnych	66
Wykonanie programu	67
<i>Wykaz hodowli należących do Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa</i>	69
<i>Powierzchnia zasiewów w ha poddanych kwalifikacji zbioru na obszarze całego Państwa w 1929 r.</i>	74
<i>Stosunek powierzchni 4 zbóż kwalifikowanych do ogólnej powierzchni obsianych temi zbożami na okres 1924-1929 r.</i>	76
<i>Powierzchnie zajęte pod uprawę buraków cukrowych i ilość majątków zajmujących się tą uprawą w Polsce</i>	78
<i>Władze, organizacja wewnętrzna i biuro Związku Organizacji Rolniczych Rzplitej Polskiej</i>	80
<i>Wykaz organizacji wchodzących w skład Związku Organizacji Rolniczych Rzplitej Polskiej 1930 r.</i>	82





THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

1910

1911

1912

1913

1914

1915

1916